

Rok I (III)

Sobota, 6 września 1947 r.

Nr 53 (507)

Czy Ramadiera uratuje 5-e z kolei votum zaufania? Rozdźwięki we własnej partii i zdecydowane stanowisko komunistów mogą spowodować dymisję rządu

PARYŻ (Obsł. wł.). Sytuacja obecnego rządu francuskiego jest ostatnio tak trudna, jak trudnym jest ogólnie położenie polityczne i gospodarcze Francji. Już zreszta od samego początku swej pracy rząd Ramadiera napotykał na olbrzymie trudności i przeszkody. Jako rząd, w którym nie bierze udziału francuska partia komunistyczna, posiadająca olbrzymie wpływy wśród robotników i decydująca w dużym stopniu o polityce potężnych we Francji związków zawodowych, nie miał on po parciu poważnej części społeczeństwa francuskiego i był narażony na stałe ataki swoich przeciwników, tym bardziej, że jego polityka gospodarcza nie należała do najszybszych.

Szczególnie niepopularna stała się ostatnio osoba premiera Ramadiera, który nie może ostatnio liczyć na poparcie nawet swej własnej partii. Uwidoczniło się to, zwłaszcza w czasie ostatniego kryzysu rządowego jaki miał miejsce po wysunięciu projektu rządowego o przyznaniu dodatkowych subsydiów dla przemysłu węglowego w wysokości 4,5 miliardów franków. Rząd, który doprowadził do załamania się gospodarki francuskiej postanowił ratować sytuację przez natych-

miastowe zwiększenie wydobycia węgla, od którego całkowicie zależy zwiększenie produkcji przemysłu francuskiego. Wierząc — po ogłoszeniu tego projektu, jasnym stało się, że większa część deputowanych nie poprze w Zgromadzeniu Narodowym rządu i projekt upadnie.

Wobec takiej sytuacji, Ramadier postawił wszystko na jedną kartę i oświadczył, że w wypadku nie uchwalenia projektu rządowego, poda się do dymisji. Socjalistyczni ministrowie upowładnili Ramadiera do postawienia sprawy votum zaufania dla rządu razem z przedstawieniem Zgromadzeniu Narodowemu projektu o subsydiach dla przemysłu węglowego.

W przeddzień sesji Zgromadzenia Narodowego parlamentarna grupa Francuskiej Partii Socjalistycznej postanowiła po długotrwałych i burzliwych obradach głosować za wnioskiem zaufania dla Ramadiera. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Socjalistycznej Guy Mollet zawiadomił Ramadiera o tej decyzji, powiadając go jednocześnie o warunkach na jakich wykonawczy komitet partii będzie sankcjonował dalszy udział socjalistów w rządzie.

W dniu wczorajszym Zgromadzenie Narodowe uchwaliło większością 49 głosów votum zaufania dla Ramadiera. Przeciwnie głosowali deputowani komuni-

Współpraca OM TUR i ZWM na nowych drogach

WARSZAWA. Wczoraj została podpisana umowa o współpracy między OM TUR i ZWM. Podjęty w szeregach głównych punktów tej umowy.

Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych, jako dwie najbliższe sobie ideowo organizacje młodzieży polskiej, związane nierozdzielnie z budującą się Polską Ludową, stwierdzają w zawartej umowie o współpracy obu swych organizacjach, że jednolity front klasy robotniczej, dający realne podstawy do przebudowy społecznej i gospodarczej odbudowującej się ojczyznę.

Obie samodzielne i równorzędne organizacje, szanując wzajemnie swą ideologię i strukturę, uzgadniać będą stanowisko wobec wszystkich zagadnień ruchu młodzieżowego. Wspólna będzie też praca obu organizacji w mobilizowaniu całej młodzieży polskiej do

wzmoczonego wysiłku w odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzy letniego i w podnoszeniu wydajności pracy młodego pokolenia po przez udział w wysiłku pracy.

Umowę podpisał z ramienia OM TUR przewodniczący KC OM TUR — Lucjan Motyka i z ramienia Związku Walki Młodych — przewodniczący Z. G. ZWM Aleksander Kowalski.

Tym razem mogło zginąć kilkudziesięciu pasażerów „dwójki“

Wczoraj w godzinach wieczornych zawałła się w nieustalonych dotąd przyczynach ślana szczytowa wypalona budynku przy pl. Solnym 8. Zsypany się gruz przyniósł przeleżającą w tym momencie furmankę ze szkłem. Trzy osoby znalazły się pod kilkumetrową warstwą cegieł i żelastwa.

Przybyła na miejsce wypadku Mińska Zawodowa Straż Pożarna przystąpiła niezwłocznie do akcji ratunkowej. Z pod gruzu zalegającego niemal całą szerokość jezdnii wydobyto jedną osobę zabita i dwie ciężko ranne. W stanie beznadziejnym przewieziono ofiary tragicznego wypadku do szpitala Wszystkich Świętych.

Jak nas poinformowali naoczni świadkowie zafalca, ślana runęła do stwierdzenia, że w innych okolicznościach Mierza zamiast politykiem zostałaby napewno probożczem wiejskim, co obudza te uśmiechy na widowni.

Obrona Buczka i Kunego, w stosunku do Kunego stara się wykazać przypadkowość zamieszania oskarżonego w działaniu reszty współoskarżonych i wnoszą o uniewinnienie Kunego.

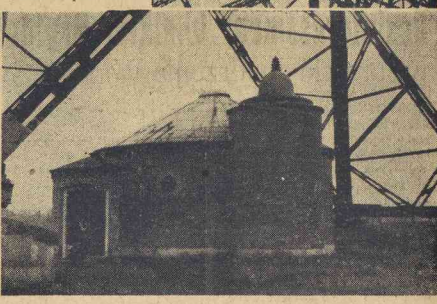
Buczek zaś, zabierając obronę, nie zdawał sobie sprawy z popełnianych czynów.

Obrona Eugeniusza Ralskiego, usiłując usprawiedliwić winę Ralskiego romantyzmem, politycznym, właściwym charakterowi polskiemu, Ralski w świetle wywodów swego obrońcy okazuje się zwykłym „robotem konspiracyjnym“, który wykonywał ślepo rozkazy.

LONDYŃ. Jak donoszą z Canberra, premier australijski zakończył, że rząd australijski sprzedał Wielkiej Brytanii 150 tysięcy uncji złota, aby w ten sposób dopomóc jej do przezwyciężenia obecnych trudności.

SPÓŁDZIELNIA OGRÓDARSKO-WARZYWNICZA
CZŁONKOWIE SWOJE
OW-16 WPISZYWA
Wrocław ul. Łokietka 2 — pl. Třebakki 7 — pl. Legnicki 1
tel. 35-62
Stółwotom i kupcom umożliwione dostawa Ceny hurtowe

Z tej wieży antenowej wysokości 140 m. drewnianej konstrukcji, popłyną z Wrocławia fale eteru na cały świat.



To nie kapliczka, ani bunkier, tylko budynek w którym kończy swoją służbę obecna przerobiona z polowej radiostacja wrocławska.

To „emlece „zag niecie“ premiera Turynii Zamach czy ucieczka dygnitarza podejrzanego o hitleryzm

BERLIN. Premier Turynii, dr Rudolf Paul zaginał od poniedziałku bez śladu. Policja prowadzi energiczne poszukiwania.

Według wiadomości podanych przez „Telegraph“ dr Paul spędził weekend jak zwykle w Oberhof w górach Turynii. Towarzyszyli mu żona, przyborna tłumacza z synem i dwu oficerów policji.

W poniedziałek rano dr Paul wyjechał z Turynii samochodem marki Mercedes w towarzystwie jednego z oficerów policji. Znał go z synem wyjechała o godzinie później. Ostatni raz widziano samochód dr Paula na autostradzie w pobliżu Poczdamu, zmierzający w kierunku Berlina. Samochód, którym wyjechała żona Paula i tłumacza z synem został odnaleziony pusty, w pobliżu dworca w Poczdamie.

Z początku krażyły pogłoski o zamachu lecz „Telegraph“ wyraża opinie, że dr Paul uciekł ze względu na swą sytuację osobistą, która stała się coraz trudniejsza.

Dr Paul prowadził bardzo zwyczajne życie i był bardzo zadłużony. Policja Turynii stwierdziła, że w 1935 dr Paul zwrócił się do Goeringa, którego znał jako lotnika z pierwszej wojny światowej z prośbą, aby go zapisał do partii hitlerowskiej. Prośba dr Paula została odrzucona.

Policja dowiedziała się też, że dr Paul udzielał nieprawidłowo pomocy Hansowi Staatu, byłemu sekretarzowi stanu Turynii, odwołanemu w lutym rb.

„Telegraph“ twierdzi, że Staatt był podczas wojny delegatem Gestapo.

Rząd Turynii w związku z tą sprawą obraduje stale i w kołach rządowych panuje niepokoje.

Reforma Rolna

Jeszcze płoński zagrody chłopie, jeszcze nie ostygła ziemia z wojennej gorączki, a już przystąpił PKWN września jesienią 1944 roku do urzędowania najstarszych marek lud polskiego — do podziału polskiej ziemi dla polskiego chłopu.

Być może, że niejedyn chłop nie dowierzał w pierwszych dniach czy nowy rząd polski rzeczywiście dotrzyma obietnicy, danej w Manifestie Lipcowym. A tu nie tylko obietnice dotrzymamy, lecz rozpocznie działając bezpośrednio po ogłoszeniu reformy rolnej.

Dotychczas rozparcelowano między 850 tysięcy rodzin chłopskich blisko 6 milionów hektarów ziemi, która stanowiła poprzednio wielką własność. W ramach tego rozdziału strzy mało ziemię wiele setek tysięcy repatriantów, którzy rozpoczęli nowe życie na Ziemiach Zachodnich. Zostało jeszcze do podziału około dwóch milionów hektarów, z tego około półtora miliona na Ziemiach Zachodnich. Chłop polski osiąga wreszcie wymarzony przez wieki cel, jego niezaspokojony przez wszystkie czasy głód ziemi ustaje — lud polski jest dziś jedynym i prawym właścicielem żyjącej od ziemi.

Ten stan nakłada na chłopów polskiego wielkie obowiązki. Najważniejszym z nich jest obowiązkiem podjęcia pełnej odpowiedzialności za przyszłość narodu wraz z robotnikiem i inteligentem pracującym. Przez te lata była to dwie własne warstwy społeczne wzięły na siebie przeważnie ciężar utrzymania i podnoszenia z ruin kraju. Rozumiały one aż nadto dobrze, że nowa sytuacja, w której znalazło się chłopstwo polskie wymaga ze strony reszty społeczeństwa specjalnych względów. Dziś, gdy chłop doszedł do dobrobytu dzięki reformie rolnej, weźmie udział w ciężarach przy odbudowie kraju na równi z resztą pracującym społeczeństwem.

I to jest jedna z wielkich zasług reformy rolnej.

TU mówi PPS

Praktyka współpracy jednolitej frontowej na szczeblu Wojewódzkich Komitetów bratnich Partii robotniczych znalazła we Wrocławiu niezwykle szczęśliwe i, zdaje się, wyjątkowe rozwiązanie: oto już od kilku miesięcy w okresach tygodniowych odbywały się kołowo w lokalach wojewódzkich obu Partii klubowe zebrania dyskusyjne czołowych działaczy pepsowskich i peperowskich, w które często przybywały goście z terenów innych województw, jak to miało miejsce w wypadku redaktora „Głosu Ludu“ tow. Werliha lub tow. Strzeleckiego.

Klub dyskusyjny PPS — PPR do tej pory ma piękny dorobek w postaci omówienia tematów Humanizmu socjalistycznego, Isoty państwa ludowego, aktualnych zagadnień międzynarodowych i in., przy czym atmosfera dyskusji i poziom wymienianych opinii cechuje wysokie poczucie wzajemnego szacunku i rzeczywiste zainteresowanie w kierunku zgłębiania wiedzy teoretycznej.

Wskazana przez organizację wrocławską droga zbliżenia i porozumienia ideologicznego godna jest nie tylko największej pochwały, ale i powszechnego naśladowania, bowiem nie może istnieć rzetelnej współpracy bez jednoczesnego pełnego i głębokiego wzajemnego zbliżenia się praktycznego, które powstaje drogą szczerego przedyskutowania tych wszystkich problemów, stanowiących źródło wzajemnego przez nas wspólnie gmaczu nowej rzeczywistości polskiej.

Dziennikarze polscy odgradzają się od współników podziemia

WARSZAWA (Tel. wł.). Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dniu 4. bm. przyjął następującą uchwałę: „O-

Zmiana polityki rządu tureckiego wobec opozycji

ANKARA. Po dwunastogodzinym burzliwym posiedzeniu, grupa parlamentarna tureckiej partii ludowej uchwalała 194 głosami przeciwko 47 i 1 wstrzymującym się udziałem premiera. Premierowi pełnomocnictwo do przeprowadzenia pewnych zmian w gabinecie.

Zmiany te będą usiłowały przystosować rząd do nowej ugodowej polityki wobec opozycji demokratycznej.

Robotniczy Paryż manifestował wczoraj przeciwko drożyznie i obniżeniu racji

PARYŻ (Obsl. wł.). Wczoraj robotnicy okręgu paryskiego wzięli udział w potężnych manifestacjach zorganizowanych na znak protestu przeciwko stale wzrastającej drożyznie i ograniczeniom żywnościowym, a w szczególności przeciwko zmniejszeniu racji chleba.

Najliczniejsze były manifestacje przygotowane przez Unie Związków Zawodowych. Odbyły się one na Polach Marsowych. Wszystkie przedsiębiorstwa przerwały pracę o godz. 15.30, aby umożliwić robotnikom wzięcie udziału w pochodzie. Od południa aż do godzin manifestacji zamrli ruch na ulicach. Te strajkowi pracownicy komunikacji miejskiej.

Desinteresment Wielkiej Brytanii w sprawie utworzenia Wielkiej Syrii

LONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył, iż Wielka Brytania zajmuje „całkowicie neutralne stanowisko” wobec propozycji utworzenia „Wielkiej Syrii”, wysuniętej przez króla Transjordanii Abdullę. Jedynym życzeniem Wielkiej Brytanii wobec państw arabskich — stwierdził on — jest, by państwa te współzysły z sobą na stopie przyjaźni.

Oświadczenie rzecznika Foreign Office jest żywo komentowane w tutejszych kołach politycznych, gdyż dotychczas uważano, że Transjordan, całkowicie zależna od Wielkiej Brytanii, nie mogła zdecydować się na taki krok, nie

Zbadania „doktryny Trumana” domaga się senator amerykański

NOWY JORK (Obsl. wł.). Wielkie poruszenie wywołało tutaj opublikowanie listu otwartego senatora Brewstera do przewodniczącego budżetowej Kongresu, w którym tenże senator się przeprowadza śledztwa w sprawie tzw. doktryny Trumana i polityki Stanów Zjednoczonych we Włoszech i Grecji.

USA znajdują się w Europie?

Czy pomyłka geograficzna polityków amerykańskich pomoże min. Bevinowi zdobyć fotel premiera brytyjskiego?

LONDYN (Obsl. wł.). Sprawa rekonstrukcji rządu brytyjskiego wciąż jest aktualna i to mimo oficjalnego zaprzeczenia. Wczoraj znowu konserwatywny dziennik „Daily Graphic” pisze, że zdecydowanie się to w ciągu tygodnia. Na miejsce Atlee premierem ma zostać Bevin, który rzekomo wyraził już na to zgodę, pod warunkiem, że zatrzyma teke ministra spraw zagranicznych do czasu listopadowej konferencji rady ministrów 4. mocarstw.

Do wielu trudności, jakich rząd brytyjski od dawna nie może pokonać, dołącza się nowa. Oto w południowej części hrabstwa

Umowa o współpracy PPS i PPR na terenie nauczycielskim

WARSZAWA. Nauczyciele PPS-owcy i PPR-owcy należący do ZNP podpisali w związku ze zbliżającymi się wyborami do poszczególnych instancji ZNP, umowę o współpracy. Umowa, którą podpisał w imieniu wydziału partyjnego i kultury obu bratnich partii robotniczych ich kierownicy: Tulodziecki (PPS) i Trojanowski (PPR) przewiduje, poza organizowaniem wspólnych zebrań, wspólne występowanie w wyborach do ZNP.

Poza tym umowa przewiduje kontynuowanie wspólnej walki na terenie nauczycielskim i oświatowym z przejawami reakcyjnego kolonializmu, PSL-em, WIN-em, WRN-em i innymi wrogami Polaków Ludowej — oraz z przejawami sekularyzmu niektórych członków obu partii robotniczych utrudniających realizację jednolitego frontu na terenie oświatowym i nauczycielskim.

800-letnia jubilatka

Dlaczego Katarzyna Wielka nie lubiła Moskwy?

W dniach 6 — 8 września Moskwa obchodzić będzie uroczystości 800-lecie swojego istnienia, jako miasta. Osiemset lat temu, w r. 1147, kronikarz ówczesny odnotował po raz pierwszy te nazwę; od tego czasu tam wówczas spotkanie księcia ruskiego, Jerzego Dolgorukiego z jego sojusznikami, książętami Czernichowskimi. Od tej chwili Moskwa nie bujne życie miasta, któremu sadzone było stać się z czasem jedną z największych stolic, odgrywającą pierwszorzędną rolę w życiu współczesnego świata.

We wczesnym średniowieczu Moskwa była małym miasteczkiem, zagubionym wśród gestych lasów, rosnących na brzegach rzeki o tej samej nazwie. Na początku XIII stulecia stała się Moskwa stolicą niewielkiego księstwa udzielnego. Wtedy to przez całą ziemię ruską przewiał się huragan najazdu tatarskiego. Znamy nam dobrze Batu-Chan złupił i spalił wówczas Moskwę, która po przejściu Tatarów, była po prostu kupą popiołu.

A jednak już po kilkudziesięciu latach Moskwa odrodziła się. Książę Iwan Kalita, słynny „zbieracz” ziem ruskich uczynił z niej jedną z największych i najładniejszych miast Wschodu. Otworzył wzgórze Kremlofskie grubą debową ścianą, co ułatwilo znokamienienie obronę miasta przed napadami wrogów.

STOLICA PAŃSTWA MOSKIEWSKIEGO

Od czasu panowania tego dzielnego władcy, który ugruntował supremację Księstwa Moskiewskiego nad innymi państewkami ruskimi, szła Moskwa szczybnymi krokami, drogą przekształcenia się w ogólnoruskie centrum polityczne i kulturalne.

Znaczenie jej w gospodarczym życiu Rusi wzrastało również szybko, co objaśniało się m. in. geograficznym położeniem Moskwy, leżącej w środku kraju, na skrzyżowaniu wielkich dróg handlowych, lądowych i rzecznych. W końcu XV wieku stała się Moskwa stolicą jednolitego państwa rosyjskiego, zwanego jeszcze wówczas „państwem Moskiewskim”. Jednocześnie skończyła się wtedy 150-letnia zależność Rusi od rozpadającej się „Złotej Ordy” tatarskiej.

OD TEJ CHWILI ZACZYNA SIĘ ROZKWIAT

Od tej chwili zaczyna się okres rozkwitu Moskwy, jako stolicy państwa, niezawisłego państwa. Przybywała do niej poselstwa z Polski, Litwy, Niemiec, Italii, Szwecji, Turcji i wielu innych krajów Europy i Wschodu. Oblężenie Moskwy stało się coraz okazalsze i imponujące. Iwan III wzniósł nowy, kamienny Kreml (środkowa część miasta, otoczona murem warownym), którego zasadnicze zreby przetrwały aż po dzień dzisiejszy. Wewnątrz tego „muru” stał piękny pałac i wiele kościołów.

Przeniesienie stolicy państwa rosyjskiego, dokonane przez Piotra

Wielkiego, do Moskwy do Petersburga nie podcięło wcale znaczenia dawnej stolicy. Tu w połowie XVIII stulecia powstał pierwszy rosyjski uniwersytet, założony z inicjatywy Michała Łomonosowa. Uczelnia ta wydała z czasem całą plejadę znakomitych myślicieli i uczonych. Inteligencja moskiewska słynęła zawsze ze swojej postępowości i wolnościowości; tym się może objaśnić fakt, dlaczego Katarzyna Wielka odczuwała tak silną antypatię dla Moskwy...

ROK 1812

Jednym z najtragiczniejszych momentów w dziejach Moskwy był rok 1812. Rozpoczynając swą wyprawę na Rosję, Napoleon powiedział, że jeśli zajmie Kijów, schwyty Rosję za nogi, jeśli zajmie Petersburg — weźmie za głowę, a obsadzając Moskwę — uderzy Rosję w samo serce... Wiemy, jak zakończyła się to uderzenie. Moskwa spłonęła, ale Rosja zwyciężyła.

Odbudowana stolica stała się ośrodkiem intensywnego życia go-

spodarczego i politycznego. W drugiej połowie XIX wieku powstaje w Moskwie wielki przemysł, wytwarza się liczny proletariaty fabryczny i Moskwa staje się jedną z twierdz rosyjskiego socjalizmu. W pamiętnym powstaniu grudniowym 1905 r. robotnicy moskiewscy dzieńami walczyli bohatercko na barykadach, póki nie ulegli przemocy — carskich wojsk, policji i żandarmerii.

REWOLUCJA 1917 r.

Po raz drugi powstał robotniczy Moskwy z bronią w ręku w listopadzie 1917 r., biorąc udział wraz z wojskiem w powstaniu przeciwko Rządowi Tymczasowemu Kiełreńskiego. Zwycięstwo władzy sowieckiej otworzyło przed Moskwą nowe perspektywy rozwoju. Stolica Rosji przeniesiona została z Petersburga do Moskwy.

MOSKWA WSPÓŁCZESNA
Dziś Moskwa jest jednym z najspanialszych miast na świecie. Wybudowano w niej najgęstsze światła metra (kolej podziemna), długość jej linii wynosi 40 km; główne ulice miasta odkryły się asfaltami; brzegi rzeki Moskwy przyrodnie zostały w granit i beton. Dwadzieścia nowych mostów ułatwia znakomicie komunikację między różnymi dzielnicami miasta.

Upadek 60 państw zachodnich i jednoczesny rozwój Europy wschodniej przepowiada dziennikarz amerykański

Polska i Jugosławia przykład dem. odbudowy

NOWY JORK. Obserwator radiowy rozgłoszył „Columbia” Smith, który spędził niedawno 3 miesiące w Europie, w swych ostatnich wystąpieniach wskazuje na zasadnicze różnice w sytuacji państw w krajach Europy wschodniej i w państwach Europy zachodniej.

Smith podkreśla, że podczas, gdy Europa wschodnia szybko dźwiga się z ruin i może poszczycić się znacznymi osiągnięciami w każdej dziedzinie, w Europie zachodniej sytuacja pogarsza się z każdym dniem. Dziennikarz amerykański zapowiada, że proces upadku państw zachodnich będzie trwał w dalszym ciągu, ponieważ życie tych państw oparte jest na zasadzie imperializmu kolonialnego, którego okres dobiega końca. Państwa Europy wschodniej mają natomiast zdaniem Smitha, szerokie perspektywy rozwoju, ponieważ istnieją one opierając się na zasadzie gospodarki planowej.

Smith wskazuje na to, że w przeciwieństwie do państw zachodnich, prawie każdy rząd krajów wschodnich łączy na podstawie wszechstronnie opracowanego planu ekonomicznego, który określa drogi roz-

woju na okres kilku lat, pozwalając w ten sposób uniknąć trudności i kryzysu. Planu te zostają z powodzeniem wcielane w życie, ponieważ znajdują poparcie większości narodu każdego kraju. Jako przykład Smith wymienia Polskę, gdzie w szeregu podstawowych dziedzin przemysłu został już przewyższony poziom przedwojenny oraz Jugosławię, która zakończyła już odbudowę powojenną i w chwili obecnej prowadzi nowe budownictwo celem dalszego uprzemysłowienia kraju.

Wojsko odbuduje teatr stolicy i pomoże przywrócić Warszawę do jej dawnej świetności

WARSZAWA. „Zniszczona przez okupanta Warszawa musi być odbudowana wysiłkiem całego narodu. Demokratyczne wojsko polskie wyraziło chęć wzięcia aktywnego udziału w akcji odbudowy stolicy, przez przywrócenie do dawnej świetności teatrów warszawskich” — tak brzmi pierwsze słowo umowy, zawartej między Ministrem Obrony

Narodowej i Zarządem Miejskim m. st. Warszawy.

Odrodzone Wojsko Polskie przystąpiło do odbudowy początkowo dwóch teatrów: Teatru Wielkiego (Opery) i Teatru Narodowego. Wojsko Polskie wydzieliło do pomocy m. st. Warszawy teren obiektów ograniczony ulicami: Plac Teatrów, Marszałka Focha, Trębacką i Wierzbowa. Celem odbudowy teatrów. Ministerstwo Obrony Narodowej odbuduje wszystkie budynki teatralne z całkowitym wyposażeniem, jak i urządzenia. Teatr Narodowy ma być oddany do użytku w r. 1948.

Odbudowa obiektów i urządzeń teatralnych odbywać się będzie pod nadzorem Komitetu Odbudowy Obiektów Teatralnych, w skład którego wchodzi przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki, Min. Obrony Narodowej i Zarządu m. st. Warszawy.

Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało się w Komitecie Repertuarowo - Eksploatacyjnym, który będzie miał charakter doradczy w sprawach, związanych z eksploatacją teatrów.

Umowa została zawarta na lat 25.

Głód lekarstwem na raka

Najodporniejsi b. więźniowie obozów

ST. LOUIS. Na sesji międzynarodowego Kongresu Badań nad Rakiem przewodniczący Kongresu dr. Coward oświadczył, że ludzie, którzy przeżyli obozy koncentracyjne w czasie wojny, albo którzy przeżyli głód, cierpieli głód, mają większe niż inni szanse uchronienia się od raka. Doświadczenia dokonywane na zwierzętach wykazują, że głodowa dieta zwiększa odporność na raka chorób.

Dr Edmund Arbeit zbadał przy pomocy promieni Roentgena żółdki 20 tysięcy osób, które przeżywały czas jakiś w obozach koncentracyjnych. W wyniku tych badań dr. Arbeit stwierdził tylko dwa przypadki raka żółdki.

KALKUTA. Mahatma Gandhi przeżył głodówkę. Pierwszym pokarmem jaki mu podano po głodówce był sok pomarańczowy.

Włascy socjaliści pożegnali Polskę W drodze do swej ojczyzny odwiedzą Pragę

WARSZAWA. W ostatnim dniu swego pobytu w Polsce socjaliści włoscy — Nenni i Basso — przyjeżdżali na specjalnej audyencji u prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

Spadek wydobycia węgla w Czechosłowacji

PRAGA (Obsl. wł.). Wydobycie węgla w kopalniach Czechosłowacji wynosiło w sierpniu zaledwie 85 proc. przewidzianego planu. Przyczyną niewykonania planu jest niski stan zatrudnienia w kopalniach. Rząd Czechosłowacji powołał w związku z tym decyzję przerwania pewnej ilości robotników do pracy w zagłębieniach węglowych.

Nowy napad na pociąg

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Pakistanu, iż w pobliżu Kohot został zaatakowany pociąg wojskowy. 20 żołnierzy zostało zabitych i 94 odniosło rany. Atakujący stracili 40 zabitych.

Zdenek Firlinger przybywa do Polski na zaproszenie CKW PPS

WARSZAWA. W środę, dnia 9 września przyjeżdża do Polski na zaproszenie CKW PPS, tow. Zdenek Firlinger — wicepremier Rządu Czechosłowackiego, z małżonką oraz sekretarz generalny Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej, Vilim.

Pobyt socjalistów czechosłowackich w Polsce trwać będzie trzy dni. Zwiędzą oni Warszawę oraz ważniejsze ośrodki przemysłowe.

Józku i Walerku



— Józku, myszy nam znowu cały chleb zjadły — do ostatniej okruszyny.



— Nu, ale teraz z myszami koniec. Nasz szaberek im pokaze.



— Tu zrobimy zasadzkę na myszy.
— Szaberek, waruj!



— Myszy!!!



— Ta co z nim jest?
— Ale naciska na pedały!



— To ty od myszy uciekasz?
— Józku słodki, a nie mówię, że to kundel.

Bija „Piotry” i „Jany”

Dzwony rodzą się w ziemi

Warsztat śląskiej odlewni dzwonów udoskonalił swoje wyroby

Wchodząc na podwórze Śląskiej Odlewni Dzwonów położonej wśród nadodrzańskich zieleni, wchodzimy w krainę szepczących dzwinków, cichutko brzęczących plinków szlifujących gotowe dzwony i dzwoniących małych dzwoneczków którymi bawią się dzieci dozorcy.

Dzwony mają swoją długą historię. Od pierwszego dzwonu na świecie do odlanego dzisiaj we wrocławskiej fabryce upłynęło wiele tysięcy lat.

Pierwsze dzwony odlano w Chinach 2 tys. lat przed Chrystusem i stały się przodkami dzwonnictwa Europy chrześcijaństwa dopiero w

fundować tak kosztowną wówczas pamiątkę. Największym dzwonem w świecie jest Car Mikołaj w Moskwie i waży — przeszło 220 ton!

Po ostatniej wojnie brak jest jeszcze ścisłych statystyk, ale przypuszczalnie około 17 tys. dzwonów zostało w Polsce wywiezionych, a pozostało najwyżej 1500 sztuk.

Rozpiętość wag dzwonów jest bardzo różna. Przeciętna jednak waga dzwonu wynosi 300 kg. Licząc w ten sposób Niemcy wywieźli z Polski 5 milionów 100 tys. kg szpitu o wartości 5 miliardów 100 milionów zł (jeden kilogram szpitu kosztuje około tysiąca złotych).

trzymających temperaturę 2 tys. stopni.

A TERAZ „NA JEDNEGO”

Gdy już dzwon jest odlany, robotnicy idą do szefa „na jednego” bo jeśli „po odlewie nie wypijem wódki — to dzwon będzie miał dźwięk bardzo krótki”. Jest to stara tradycja ludzkości, której żaden kierownik odlewni nie śmie kasować. (Niech tylko robotnicy innych fabryk przeczytają o tym zyczynią nie rzucą gremialnie pracy, aby się przeżegnać do Odlewni Dzwonów!)

Porozumienie jeszcze do zobaczenia warsztat — serc stalowych, bowiem brzozy pękłyby przy odlewaniu. Mistrzem ich jest Jan Owczarek, kowal z Warszawy. Zaczął pracować w odlewni z „nadzwyczajnym fachowcem niemieckim. Gdy Niemiec wyjechał, okazało się, że Owczarek jest jeszcze lepszym od Niemca, bowiem zrobił własne udoskonalenia, tak, że polskie serca dzwonów są jednolite, gdy niemieckie były spajane.



Dzwon wykonany w śląskiej odlewni

nia Dzwonów” i przez długie wieki będą przypominały pokoleniom, że na Dolnym Śląsku Polacy żyli i pracowali dla kraju.

W. B.-J.

Dziwolągi natury

Małpka o ludzkich paznokciach

Po raz pierwszy w ZOO znalazły się tarsjery

Badaczom fauny egzotycznej udało się po raz pierwszy schwycić żywym okazy tarsjera. Zwierz to zostało zakwalifikowane przez zoologów do grupy Naczelników czyli Primates, w której figuruje także człowiek (Homo Sapiens) i wszelkie rodzaje małp.

Tarsjer jest z wyglądu typowym małpiakiem. Jest on wielkości kota domowego, posiada ogon o bardzo czułym owłosieniu, dwukrotnie dłuższy od tułowia. Obrzęcze oczy dostosowane są do mroku nocnego, przy świetle dziennym ślepa niemal zupełnie. Tarsjer żyje na Filipinach w koronach drzew, buszując nocami po gałęziach ze zwinnością wiewiórki w dzień zaś wycispa się pod osłoną bujnego listowia.

Łowy na tarsjerów są bardzo trudne. Trzeba je prowadzić przy pomocy specjalnej nagonki, na osobno bione drzewo, następnie w wielkim moście strząsa się zwierzęta na ziemię, gdzie stają się zgola bezradne, zwłaszcza przy świetle dziennym.

W budowie tarsjera są pewne szczególności, które stawiają go w koleśkości rozwojowej blisko człowieka, a wyżej od wielu małp. Kręgosłup tar-

sjera jest osadzony przy podstawie czaszki podobnie, jak u człowieka. Jego długie ruchliwe palce nie mają pazurów, lecz najprawdopodobniej, delikatne ludzkie paznokcie.

Schwytano ostatnio okazy dotarły szczęśliwie do zwierzyni w ZUA.

(H. P.)

Rekordy przemysłu węglowego

W ciągu lipca przemysł węglowy święcił dwa triumfy. W ciągu tego miesiąca przekroczone sumę 100 milionów ton, wydobytych po wojnie. Równocześnie wydobycie w lipcu po raz pierwszy przekroczyło cyfrę 15 milionów ton, osiągając dotychczas 5.086.472 tony, tj. o 16.000 ton więcej niż przewidywał plan. Przeciętne wydobycie wynosiło prawie 196.000 ton.

Ogółem w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku plan przewidywał wydobycie 37.044.070 ton węgla. Wydobytą zaś 37.362.863 ton, czyli ponad 258.000 ton więcej.

Kajakiem z biegiem Odry (VIII)

100 tysięcy szpilek nici dziennie

Od warzelników solnych do największej fabryki w Europie

Wszystkie miasta, leżące nad Odrą, wskutek działań wojennych uległy mniejszym lub większym zniszczeniom. Racibórz, Koźle, Opole, Brzeg, Wrocław, czy Głogów — wszystkie miały jedno ogólne znanie — ruiny, bolesne ślady wojny. Wydało się, że wreszcie, że nie nad Odrą nie zachowało się całe i niekierne. Tym samym specjalna niespodzianka zgotowała nam Nowa Sól.

Gdy we wszystkich wymienionych miastach nawet nie trzeba było szukać śladów przeszłości, które świadczą o polskim pochodzeniu tej ziemi, gdyż ów piastowski spotykaliśmy często i niespodziewanie na zwykłych domach mieszkalnych, w Nowej Soli na darmo szukałoby się ich, pamiątek dawnych lat.

Nowa Sól jest inna. Po prostu zwykłe, duże, przemysłowe miasto. I to ważne: ruin nie widzimy zupełnie.

100.000 SZPILEK NICI DZIENNIE

Nazwa miasta pochodzi stąd, że kiedyś była tu osada warzelników

Mózg automatyczny rozwiązuje najbardziej skomplikowane zadania

Projektantem jest John Neuman z Princeton. Automatyczny mózg umożliwia rozwiązanie najbardziej skomplikowanych działań z zakresu matematyki, wyższej i to milion razy szybciej, aniżeli robili to aparaty używane w ostatnim dziesięcioleciu.

Rezultat powyższy otrzymano, zastępując dotychczas używaną maszynę trybów i wałków lampkami elektrycznymi, których tysiące zużywa się w każdej poszczególniej maszynie.

solnych, którzy pokrywali zapotrzebowanie całego Śląska. Ale dziś tego się nawet nie wspomina.

Zwykłe miasto. Kamieniczki niewielkie, nierzadko dwupiętrowe. Sklepy natomiast obzerne, jasne, z dużymi wystawami.

Dziwne, że w Polsce tak mało wiemy o tym ważnym ośrodku przemysłowym. Bez Nowej Soli na przykład na pewno kapturów skarżyłoby się, że zupełnie nie mogą kupić nici. Tu bowiem znajduje się Fabryka Państwowych Zjednoczenia Lniarskiego nr 4 „Odra”, która jest największą w Europie fabryką nici. Za trudna ona w tej chwili około 2.000 pracowników. 20.000 wreszcie pracuje, aby wypuścić codziennie 100.000 szpilek nici. A nie trzeba zapominać, że przejmowaliśmy zakłady te przy 40% szlasywanych budynkach 30% braku maszyn. Ale „Odra” pracuje, podnosząc produkcję z miesiąca na miesiąc, która w lipcu br. wyniosła: przedziłki 55 ton, nici lniarskie 12 ton, nici bawełnianych 19 ton, nici jedwabnych 2 ton.

Ala i to słyszysz znaną nam już szpilek: „dajcie fachowców!” Fabryka zatrudnia 75% kobiet, które przyszły tu wprost ze wsi. Nie od razu mogły one stanąć do pracy przy maszynach. A więc uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć! Są kursy szkoleniowe, a od nowego roku szkolnego zostanie otworzone 3-letnie gimnazjum przemysłowe. Dopiero wówczas ruszy pełną parą fabryka — dziś pracuje tylko w 70%.

Zakłady te rozrzucone na znacznej przestrzeni w nowoczesnych na ogół budynkach same są jakby małymi miasteczkami. Jest spółdzielnia, klub sportowy, przedszkola, żłobek.

EKSORTUJEMY ZA GRANICE

Obok tej wielkiej fabryki, która sama jedna mogłaby oczyścić kórę na wół zrujnowane miasteczko, —

jak Ścinawę czy Głogów — w Nowej Soli znajduje się jeszcze wielka odlewnia. Jej kierownikiem jest Dąganowski, człowiek, który nie tylko może dostać nawet i cztery tysiące, ale i trudów kryje każde z jego zdań. „W styczniu 1946 r. przejeżdżaliśmy budynki — nie mieliśmy ani jednej maszyny. W maju ubr. rozpoczęliśmy produkcję. Dziś fabryka zatrudnia 700 ludzi, ale pracę może dostać nawet i cztery tysiące. Aby tylko były maszyny, no i fachowcy. Bo praca jest ciężka, brudna i niewdzięczna i każdy od niej ucieka. A przecież my właśnie dajemy państwu dewizy, eksportujemy już od dawna do ZSRR, Danii i Szwecji. Dzięki nam np. nasza fabryka nici „Odra” otrzymała bawełnę, właśnie za nasze odlewy dla Metra Moskiewskiego. Wreszcie jesteśmy nie-

zastąpieni dla naszego kolejniarstwa. A gdy uruchomimy 6 fabryk z 17, które należą do tzw. Zespołu Dolnośląskiego, wówczas pokryje się całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie i wiele zostanie jeszcze na eksport.

Trudności jest dużo. Ale już coś niecoś zrobiliśmy. 400 izb wyremontowanych dla pracowników, utworzony Dom Kultury i Biblioteka. Żeby tak jeszcze kono, dla naszych pracowników — wzdycha inż. Dąganowski.

Właśnie kino. Ale to cała kwestia. Nowa Sól liczy 12.000 mieszkańców i posiada bardzo poważny przemysł. Po pracy tysiące pracowników chętnie obejrzało by film. Cóż, kiedy „Film Polski” stawia takie warunki, że Odlewnia, która sama wyremontowała odpowiednią salę, nie może się wprost na nie zgodzić. Zbyt komercyjne zajmuje tu stanowisko „Film”. Sprawy te należałoby wreszcie rozwiązać tak, aby robotnik miał coś więcej niż pracę i najwyżej „Perle” po pracy.

Tadeusz Trzcinski

Piękność „a la minute”

Niezawodna recepta (?) gwiazdy filmowej

„Wieczna Ewa” — Deanna Durbin jest ogromnie ulotliwa, ale... nie znosi wczesnego wstawania. Gdy o godzinie siódmej dzwoni budzik, nie jest w tym momencie, jest to najgorsza chwila jej dnia i Deanna robi wszystko, by moc jeszcze choć przez parę minut przedłużyć rozkosz wyługiwania się w łóżku.

Nie chcąc rezygnować z kąpieli, ani śniadania, by zyskać w ten sposób trochę czasu, młodociana artystka wymyśliła system maquillage'u, który zabiera tylko 5 minut czasu, a daje podobno nadzwyczajne wyniki.

Należy mianowicie: Oczyścić skórę kremem i wytrzeć smażką. Rozetrzeć na iwarzy i szyi

krem pod puder. Urożować się. Upodobać się delikatnie puszką i trzeć nadmiar pudru miękką szmatką. Ucieranie brwi reszty czarnym, lub brązowym tuszem. (Nie używać nigdy na dzień tuszu białego lub zielonego). Starannie usminkować wargi przy pomocy specjalnej szmatki. Trwa to może o pół minuty dłużej, ale w ten sposób, gdy zminka wieczorna, szmateczka, doskonale przylega do warg.

Po zastosowaniu tych wszystkich zabiegów, które nie zabierają ponadno więcej, niż 5 minut czasu, każda kobieta wychodzi z domu, jak skończona piękność.



Wymywanie odlewu z ziemi

WII w. Starożytny Egipt, Soria, a nawet Rzym szukał tej nieznanej, nieznanej w Europie nie ma cyny, niezbędnego składnika dzwonów.

W Polsce zapiski o pierwszych dzwonach spotykamy już w X w., wcześniej niż w Niemczech, mimo, że chrześcijaństwo do Polski przyszło właśnie z Niemiec.

NAJWIĘKSZY DZWON NA ŚWIECIE

Ludwisarz — to dawny królewski odlewnik dzwonów i armat. Tych dwóch narzędzi pokoju i wojny. Był to początkowo zawód wędrowny. Chodził ludwisarz od wsi do wsi, przy kościołach budował piec, toczył gliniane formy i odlawał dzwony. Królowie i magnaci byli głównymi fundatorami dzwonów. Największy w Polsce dzwon Zygmunt waży około 18 ton i porządnie musiał się stary król zadłuzić, aby u-

OD TYSIĘCY LAT NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO

Obecnie jak zwykle po każdej wojnie, jest ogromne zapotrzebowanie na dzwony. W Polsce mamy cztery odlewnie: największą w Białej, w Przemyslu, Węgrowcu i naszą jedną, ze starszych w Europie, — wrocławską.

Metoda wykonania dzwonów nie zmieniała się od kilku tysięcy lat. Ostatnio dopiero Amerykanie wywołali w tej nieznanej dziedzinie — rewolucję — przez próbę wykonania dzwonów ze szkła nietłukącego. Szkłane dzwony mają podobno wyjątkowo piękną gamę głosów!

Natomiast oszczędzając cyny, produkowali ersatz „uciecznych” dzwonów — dzwony ze stali; dźwięk ich jednak nie dorównywał dźwiękom dzwonów szlacych.

Dobroć dzwonu zależy od tego, czy jest ściśle wykonany na określony ton i jak długo trwa jego pobrzmienie (w dobrym dzwonie trwa ono 2 minuty).

Stop z którego odlawa się dzwony powinien zawierać 20% cyny i 80% miedzi. Im dzwon większy — tym ton niższy.

TAJEMNICA TKWI W „PŁASZCZU”

Pracownia dzwonów na pierwszy rzut oka wygląda jak pracownia garncarska. Formuje się tam z cegły i gliny — rdzeń. Rdzeń pokrywa się tzw. warstwą pośrednią gliny. Glinę tę pokrywa się woskiem z wypukłymi napisami i ornamentami. Na wosk nakłada się „płaszcz” z jeszcze jednej specjalnej gliny. Największą „tajemnicą” jest, nie sam skład stopu, a tej właśnie gliny „płaszczowej”. W ten sposób, wosk, glina i inne dodatki. Taką dopiero warstwową formę podgrzewa się od spodu, wosk się stapia, tworząc wolną przestrzeń między rdzeniem a „płaszczem”. W ten sposób przetrzeździ formę zakopanej w ziemi, aby nie popękała leje się roztopiony metal. Metal topi się w piecach tyglowych (elektryczne są nowoczesniejsze) w naczyniach z grafitu wy-

Cie! znowu rozpoczynają eksport

Po sześciotygodniowej przerwie do portu szczecińskiego przybyły znowu pociągi z czeskimi wyrobami przemysłowymi, które pojechały tranzytem do Szwecji. Blisko dwumiesięczna przerwa wywołana była rozmowami polsko-czeskimi w sprawie stawek tranzytowych dla towarów czeskich, stosowanych przez koleje polskie. Dotychczasowe bowiem stawki polskich kolei były dla Czechów zbyt wysokie i nie kalkulowały się gospodarczo. Eksport towarów czeskich przy dawnych stawkach był dla Czechów droższy, aniżeli przewozić kolejami niemieckimi, względnie niemieckimi drogami wodnymi.

Polsko-czeskie rozmowy w tej sprawie dawały wyniki pomyślne i pierwsze wagony z czeskimi wyrobami hutniczymi nadeszły już do portu.

WRZESIEŃ
6
 Dziś: Reginy
 Jutro: Melchiora
 Sobota

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.
NOCNE DZURY APTEK:
 „Pod Aniołem” — Szczytnicka 28.
 „Stara Apteka” — Kurzy Targ.
 „Pod Zgodą” — Witośa 47.

KRONIKA

POSZARPANY PRZECZ MŁOCARNIE

Onegdaj przewieziono karetka PCK ofiarę tragicznego wypadku wynikłego skutkiem nieuwagi. W Kamieniu Wrocławskim, młocarnia wciągnęła w tryby obsługujące maszyny, Feliksa Laszowskiego. W stanie beznadziejnym, z poszarpanymi członkami przewieziono nieczłowieka do szpitala św. Jerzego.

Tygrys, lampart, pantera czy może zbiorowa sugestia? Drapieżnik ukrywa się w piwnicy przy ul. Curie Skłodowskiej

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się we Wrocławiu sensacyjny wypadek. Dnia tego do funkcjonariusza M. O. Czarnieckiego (Nr 533) zgłosili się dwaj mieszkańcy z okolicy Pl. Grunwaldzkiego, meldując, że w jednej z piwnic znajduje się większa ilość wyszarbowanych rzeczy i mebli. Milicjant w towarzystwie tych ludzi udał się pod wskazany adres, zapożyczony się uprzednio w latarkę karbidową.

We wskazanej piwnicy przy ul. Curie - Skłodowskiej znaleziono listnie pewną ilość rzeczy i me-

Ameryka - Żoławin

Nowa radiostacja o mocy 50 KW. jest już we Wrocławiu

Prace nad uruchomieniem potrwają do listopada

Na placówce nadawczej Polskiego Radia we Wrocławiu wszystko przygotowane na przyjęcie nowej radiostacji. A przybyła w samą porę. Dobrze się bowiem weszła na bezdrożach, na którym jest ulokowana stacja nadawcza, kierownik jej inż. Tmoniewicz nie mógł nawet z nami rozmawiać, bo właśnie w starej radiostacji, niedługo kończącej swoją służbę, znów coś „nawaliło”. Zafalowany popędził czym prędzej pod samą wieżę antenową, gdzie w budynku wyglądającym z zewnątrz jak jakaś kapliczka, mie-

ści się obecna radiostacja o mocy zaledwie pół KW.

Nowy nadajnik radiowy będzie miał moc 50 KW. Co za kolosalna różnica! Odbiśnie się też to na zasięgu. O ile obecna stacja z trudem obsługiwała zaledwie Dolny Śląsk, to nowa będzie miała przed sobą zasięg europejski i będzie jedną z pierwszych w Europie. Wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia — lampy będą chłodziły powietrzem, a nie jak dotychczas — wodą. Nowa radiostacja kosztuje przeszło 130 tys. dolarów.

Zaczynamy wdrórkę po budynku radiostacji. Z parteru dochodzi odgłosy uderzeń. To robotnicy pośpiesznie wykańczają salę, w której będzie umieszczony właściwy nadajnik z dziesięcioma lampami, przekładnią, drutami i skomplikowanymi instalacjami.

W drugiej sali nastąpi rozpakowanie aparatury i jej ocenie. ponieważ ani w Gdyni, ani nigdzie po drodze, skrzyń nie rozpakowywano. Otwieramy drzwi następnego. Wychodzimy przed budynek. Kilkadziesiąt metrów przed nami wznosi się ogromna wieża antenowa (140 m. wysokości). Cała jej konstrukcja jest z drzewa, ponieważ metalowa pochłaniałaby za-

wiele energii przekazywanej po linie antenowej falom eteru.

Przy samotej wieży czuwa wartownik. Wracamy do gmachu. Przy telefonie ktoś wydaje jakieś dyspozycje. To dyrektor techniczny Polskiego Radia we Wrocławiu, Fafara, przyjechał doglądać wypadki. Aparaturę ze stacji przewozi firma Hartwig. Od dyrektora dowiadujemy się o najbliższe bolączce radiostacji: oto zachodzą przerwy w dopływie prądu z Wałbrzyskich linii wyso-

kiego napięcia. Było tych przerw w sierpniu — 28, na łączną sumę 7 godzin pracy radiostacji. Jeśli nie będzie regularnego dopływu prądu, to i najlepsza radiostacja nie dokona cudu!

Na zakończenie dyrektor oznajmia, że zrozumiała дума, że montaż i uruchomienie nowej aparatury, dokona własny personel Polskiego Radia, bez specjalnych konstruktorów amerykańskich. Przypuszczalnie radiostacja zacznie swoją służbę w listopadzie. Jest nadzieja, że do tego czasu zapanuje „porządek w eterze” i że każda stacja będzie miała, ściśle określone międzynarodową konferencją, długości swoich fal nadawczych.

W.B.

Film dla zagranicy

kręci ekipa filmowa we Wrocławiu

W ostatnich dniach przybyła do Wrocławia ekipa filmowa polsko-rosyjska, która nakręca zdjęcia do długometrażowego filmu dokumentalnego — reportażowego pt. „Polska Odrodzenia”.

Ekipę, zastępując w hotelu. Ma ją dość ponure miny. Zdjęcia na powieźnią wymagają bowiem słucha, które tak ostatnio nas omiaja. Kierownikiem ze strony filmu polskiego jest reż. Edward Buchartowski, z ramienia Centralnego Studia Filmów Dokumentalnych w Moskwie — reżyser Sio-

min, twórca filmu „Tadżykistan” i współtwórca „Sądu Narodów”. Ekipa zabawi we Wrocławiu kilka tygodni, kręcąc „na gorąco” życie ludności, jej pracę, rozrywki i sport.

Z Wrocławia filmowcy będą wyjeżdżać w teren. Będą oni filmować, szczególnie fragmenty, ilustrującą naszą walkę ze zniszczeniami wojennymi. Film jest przeznaczony dla zagranicy. Zainteresowały się już nim Ameryka, Anglia, Belgia i inne kraje.

(B)

Amnestia uratowała go od szubienicy

Bandyta i morderca przed Wojskowym Sądem Rejonowym

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu niejaki Mieczysław Roch Grzanowski oskarżony o udział w morderstwie, dokonany w zimie 1946 r. na funkcjonariuszu UB w Trzebnicy.

Mieczysław Grzanowski po powrocie z robot przymusowych w Niemczech, spotkał w pociągu dwóch rówieśników, Edwarda Nabrzeńskiego i Tadeusza Kozłowskiego. Ci namówili go do wspólnego wyjazdu na teren

Ziem Zachodnich. Wkrótce trójka przystąpiła do przygotowań do wyjazdu. Grzanowski, grasując na terenie powiatu trzebnickiego.

W dniu 14. II. 1946 r. Grzanowski zatrzymał został na szosie, wiodącej w kierunku Polskich Kujaw, przez powrótca Grzanowski przyszedł do Trzebnicy, gdzie funkcjonariusz UB w Trzebnicy, Józefa Szczepa. Po wymianie kilku zdań, Grzanowski rzucił się niespodziewanie na Szczepa, jednocześnie zaś ze zniszczonego, pobliskiego bu-

dynku wyskoczyli jego dwaj kamraci. W pewnym momencie oberwałonemu „Szczepa” Grzanowski wywalił pistolet z kabury i strzelił do leżącego. Kula ugodziła niespodziewanie w głowę, powodując śmierć na miejscu. Bandyty zabrali swej ofierze buty, kurkę skózaną i swiergocin, ubranie, zwiózli zaś zakopali w pewnej odległości od miejsca zbrodni w okolicznych lesie.

W jakiś czas potem bandyci wyjechali z terenu Dolnego Śląska, zacierając za sobą wszelkie ślady, co w dużym stopniu utrudniło przeprowadzenie śledztwa. Dopiero w dniu 2. IV. br. organa bezpieczeństwa ujęły Grzanowskiego.

W wyniku rozprawy morderca skazany został na karę śmierci. Wymiar ten przy zastosowaniu ustawy amnestyjnej zamieniono zbrodniarzowi na 15 lat więzienia.

Wycieczka wybitnych Czechów we Wrocławiu

W poniedziałek, 8 bm. przyjeżdża do Wrocławia walm autobus wycieczki wybitnych czeskich literatów i publicystów czeskich. Biorą w niej udział: nacelnik z czeskiego Min. Oświaty Nauman, prof. prof. Filip, Hromadko, Krejci (polonista), Macourek (działacz z Brna — historyk), Smetana, dyr. Melantricka, Beczka, Szlach, poeta Plaz, oraz znana tłumaczka naszej literatury Feigowa. Niektórzy członkowie wycieczki przyjeżdżają wraz ze swoimi żonami.

Piekarze będą pracowali w dzień

Nowe warunki pracy w piekarniach

W dniu 30 sierpnia 1947 r. została podpisana umowa zbiorowa pomiędzy Cechem Piekarzy we Wrocławiu, a Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, Sekcja Piekarska, Spółdzielni we Wrocławiu.

Podpisanie umowy zbiorowej poprzedziła zwołana z inicjatywy Izby Rzemieślniczej konferencja, podczas której zostały uzgodnione wszystkie punkty, co do których strony umawiające nie mogły się, pomimo dłuższych pertraktacji, pogodzić. Praca w piekarniach, pracujących tylko na jedną zmianę odbywać się będzie od godz. 14-jej do 22-jej. Cech Piekarzy

PPS

POD HASŁEM „CZĘŚĆ PRACY” OBRADUJĄ PPS-cy I PPR-cy W WOJEWÓDZKIM CPN

Wspólne zebranie członków PPS i PPR w wojewódzkim oddziale CPN odbyło się 4 września przy pełnym udziale członków obu partii. Tematem obrad było omówienie praktyki jednolitego frontu. Wszyscy towarzysze burzą oklaskami przywili referaty sekretarza koła PPS tow. Pytkowskiego i koła PPR tow. Naglera. Zebranie wyłoniło terenową komisję porozumiewawczą, do której powołano sekretarzy kół obu partii, oraz tow. Malewicz z PPR i tow. Chłoczną z PPS.

Wśród szeregu poruszanych zagadnień szczegółowo omówiono sprawę wyboru członków Rad Zakładowych. Zebranie zakończono pod hasłem „część pracy” i przyjęciem kilku wniosków w sprawie realizacji postulatów Polskiej Ludowej.

GMINNY KOMITET PPS W OL-SZYNACH UNIEWIADZA PLECZEC

GK PPS w Olśzynie Lubuskiej uniewiada okraża placatki napisem: Gminny Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Olśzynie, która została zgubiona na trasie kolejowej Luban — Jelenia Góra.

Łaskawy znalazca pieczęć przesyła do przekazania jej PK PPS w Lubaniu, ul. Mostowa 12.

DOKAD

WYBRAC

TEATRY

TEATR POPULARNY

W sobotę, dn. 6. IX. 47 r. i w niedzielę 7. IX. 47 r. odbędzie się w Teatrze Popularnym gościnny występ bohatera „Młoci” — „Środ-wieków” Władysława Świątkowskiego w imponującym widowisku pn. „Od Cyda do Zolnierza Polskiego”.

Wspaniałe, bogate kostiumy projektował Wiesław Makojnik.

Współudział mają: Bożena Matulewicz i Józef Kozłowski.

Początek przedstawienia o godz. 19-tej.

KINA

ŚLĄSK: Rewelacyjny film prod. red. „Sad narodow”.

WARSZAWA: Film prod. ameryk. „Wilni morskie”.

ODRA: Film prod. franc. „Oleszyn”.

POLONIA: Film prod. zwalc. „Maria Luisa”.

TECZA: Film prod. franc. „Pontcarrai”.

Radio Wrocław

SOBOTA, 6 WRZESNIA

6.00 Sygnał: 6.05 Gmin.: 6.15 Dzieniaki: 6.30 Muz.: 6.37 Sygnał: 7.00 Muz.: 7.15 Wiad.: 7.35 Muz.: 7.55 Inform.: 8.05 Skrzynka PCK: 11.57 Sygnał i hej! 12.05 Wiad.: 12.10 Melodie ludowe: 12.25 Aud. dla wsi: 12.35 Konz. Ork. Dettl Zaw. Zaw. Kofei.: 13.00 „Z mikrofonem po kraj”: 13.10 Muz. wyk.: Ork. Pol. Radia: 14.00 Inform. Polki Podaj.: 14.15 Inform.: 14.17 Konz. reklam.: 14.35 Konz. Ork. Symf.: 15.00 Muz. tan.: 15.20 „W co się będziemy bawili”: 15.40 Utwory Izora Strawińskiego: 16.00 Dzieniaki: 16.30 Wiedza w pieśni: 16.40 Skrzynka tech.: 16.50 Poz. gosp.: 17.00 „Przeświecie na roboty”: 18.30 Aud. literacka pt. „Poeta i noc”: 18.45 „Fetion na niedzielę” — dr ABC: 19.00 „Tu mów Wybrzeże”: 19.15 „Nowe książki”: 19.30 Muzart: Kwartet smyczkowy nr. 4 C-dur: 20.00 „Z życia kult.: 20.05 „Kobieta w świecie”: 20.10 Aud. „Przesłanie Warszawy”: 20.25 i audycja z cyklu „Padawski jako artysta i człowiek”: 21.00 Dzieniaki: 21.45 Słuchow. „Ballada o Janosiku i Szlachanowie Jadwigi”: 22.10 Wiad. sport.: 22.15 Konz. Ork. Tan. P. R. red. dyr. Jana Calmera: 23.00 Ost-wiadom.: 23.20 Konz. zyczeń: 23.35 Z ost-chwili: 24.00 Muz. taneczna.

NOWINY LITERACKIE

W 600 punktach Wrocławia

w pełnym ruchu roboty budowlane

Wrocław przeżywa obecnie okres wzmożonego ruchu budowlanego. Wrocławska Dyrekcja Odbudowy przeprowadza z subwencji państwowych odbudowę 120 obiektów. W ramach tych prac dobiega końca remont 27 obiektów dla szkolnictwa. Odbudowuje się 5 obiektów szpitalnych, m. in. dwa gmachy dla szkoły pielęgnarskiej i budynek szpitala dziecięcego.

Prowadzone są prace przy odbudowie gmachu uniwersytetu, instytutu WF i PW i 4 domów aka-

demickich. Dla administracji publicznej odbudowuje się 12 obiektów, w tym koszt 22 milionów zł. gmach Izby Skarbowej. W trosce o zabezpieczenie zabytków historycznych i kulturalnych prowadzą się roboty w 24 obiektach. Z kredytów Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy odbudowuje się także 8 obiektów organizacji społecznych i politycznych, 9 obiektów opieki społecznej oraz 8 budynków mieszkalnych dla pracowników instytucji państwowych, m. in. dom dla pracowników

Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Szereg instytucji gospodarczych i przedsiębiorstw państwowych odbudowuje z własnych kredytów pokazną liczbę budynków przeznaczonej na biura oraz obiekty mieszkalne dla pracowników. M. in. koszt 150 milionów zł. odbudowuje się największy w Polsce powszechny dom towarowy.

Założonemu ostatnio także wzmożoną akcją budownictwa mieszkaniowego.

Do akcji odbudowy ruszyła również inicjatywa prywatna. Na podstawie zezwolenia nadzoru budowlanego remontuje się 315 obiektów, jak: wille, lokale sklepowe i warsztaty rzemieślnicze. Szczególnie ożywiony ruch budowlany panuje w śródmieściu, gdzie remontuje się liczne sklepy.

Ogółem prace związane z odbudową miasta prowadzone są w ponad 600 jego punktach. Według przybliżonych obliczeń, w akcji odbudowy budynków we Wrocławiu w roku bieżącym instytucje państwowe inwestują ponad 1 miliard złotych.

Z procesu b. funkcjonariusza SOK zabójcy dwóch ludzi

Przedwczoraj zakończony został proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadł b. funkcjonariusz SOK, Bojarski. Przeciwko niemu zapadł po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, wyrok skazujący go na dożywotnie więzienie. Na pierwszym zdjęciu — młodo-

ciany zabójca na ławie oskarżonych podczas przewodu sądowego. Zdjęcie drugie przedstawia wdowę, po zamordowanym przez Bojarskiego konduktora, s. p. Uczciwka, na ile, wypełnionej przez kursantów SOK, sali.



Ze łzami w oczach witali wygnańcy Ojczyznę

Nowy transport reemigrantów na punkcie granicznym w Miedzylesiu

Dnia 3 bm. przybył na punkt graniczny w Miedzylesiu nowy transport reemigrantów - rolników. Przywieźli oni ze sobą inwentarz żywy i martwy. Transportem tym przybyło do kraju 434 osoby, w tym 22 osoby z Brazylii i Argentyny oraz 5 osób z Afryki Francuskiej. Miedzy powracającymi do kraju rolnikami znalazła się również grupa 6 księży i księżek.

W Dzierżoniowie...

...Na terenie miasta są dwie Publiczne Szkoły Powsz., szkoła hebrajska i szkoła spółdzielni przy CKZ. Szkoły liczą około 1.500 młodzieży uczącej się. Trzeba by znaleźć nowy budynek i oddać do użytku szkoły nr 3, gdyż budynek obecnej szkoły nr 1 jest za mały. Oprócz powołanych szkół jest jedno gimnazjum ogólnokształcące, gimnazjum radio-techniczne, średnia szkoła dokształcająca i szereg kursów zawodowych jak „Ort” itp.

...odbyła się konferencja oddziału Zw. Zawodowych na której omawiano plan przyszłej pracy Związku. Omówiono akcje „Miesiąc Spółdzielczości” oraz Odbudowy Warszawy.

...Pow. Ośrodek Zdrowia zakończył szczyptę przeciw duru brzusznemu.

...Związek Uczestników Walki Zbr. zebrał 13.000 zł na pomnik „Męczenników Getta”, mający stanąć w Warszawie.

...Cukrownia w Łagiewnikach o-fiarowała na rzecz „Opieki Społecznej” 600 kg cukru.

...Na terenie Dzierżoniowa zorganizowano Związek Zachodni, który posiada 150 członków. Związek werbuje dalszych członków.

...Akcja weryfikacyjna autoch-tonów dobiega końca.

Na punkcie granicznym w Miedzylesiu, zmęczeni tułaczką i ciężką pracą dla ojczyzny, łzami szczęścia i radości witali wygnańcy nową Polskę.

...Nie mamy słów podzięki dla rządu Odrodzonej Polski — mówi Antoni Wdowiak, który przed 18 laty musiał porzucić Lubelszczyznę. by szukać chleba we Francji — nie tylko za możliwość powrotu do kraju ale i za serdeczną opiekę i za to, że dzięki jego wysiłkom przestaliśmy być najemnikami i slugasami. Będziemy mogli razem z wami w Polsce żyć i pracować dla siebie...

Jerzy Jabłoński reemigrant z San Paulo w Brazylii opowiada o ciężkim życiu Polaka, wygnańca w dalekiej Brazylii.

...Dzięki głębokim przemianom społecznym i politycznym, jakie zaszły w Polsce powracamy do kraju. Wiemy, że czeka nas ciężka praca.

Zgorzelec nie jest „rajem” wolnych posad

Fałszywe informacje rozgoryczają poszukujących pracy

Do wszystkich urzędów, fabryk instytucji, a nawet partii politycznych, w Zgorzelcu zgłasza się ostatnio bardzo duża ilość osób, przybyłych z różnych stron kraju, z głębokim przekonaniem, że w Zgorzelcu otrzymają stałe i na świetnych warunkach zatrudnienie.

Powodem tej wędrowki ludzi do Zgorzelca nad Nisą są wiadomości prasowe, podawane przez niektóre dzienniki centralne. Według notatek zamieszczonych na łamach tych pism Zgorzelec (liczący około 7.000 mieszkańców) może obecnie zatrudnić jeszcze 15.000 osób(!)

lecz nie boimy się jej, bo chcemy pracować dla Polski...

Syn emigranta ks. Stanisław Kalek, który do tej pory nie widział Polski, z radością przybywa do kraju, by z radością pracować tutaj wśród swoich.

...W dużej mierze pracy mojej dla ojczyzny poznańskie, która podejmę wkrótce — mówi ks. Kalek — nawołując do Polaków do jedności i miłości bliźniego dla dobra całego narodu.

Dobrze

„Opiekowali się” cukrem

JAWORZYNA ŚLĄSKA. Jeden z pełniących służbę funkcjonariuszy SOK-u złapał na kradzieży cukru Fr. Jurkiewicza i Fr. Malinowskiego, którzy konwojowali 2 wagony cukru.

„Opiekunów” cukru oddano do dyspozycji M. O. w Jaworzynie Śląskiej.

Dochodzenie prowadzi miejscowa M. O.

Sprytni złodzieje okradli... prokuratorów

W tych dniach dokonano śmiałej kradzieży w Domu Wypoczynkowym Ministerstwa Sprawiedliwości w Kamionkowcu. Przebywający na wy-

czasach prokuratorzy zostali do szczerze okradzeni.

Zaalarmowana Milicja wszczęła energiczne poszukiwania — i już po kilku godzinach dochodzeń sprawcy kradzieży zostali ujęci.

Sprytnymi złodziejami okazali się Emil Lewicki i Jerzy Smolka „Stary spec”, którzy przybyli „na gościnne występy” do Dzierżoniowa.

W toku dochodzeń złodzieje przetrzymali się do dwóch kradzieży popełnionych w Świdnicy i do dwóch w Dzierżoniowie.

Smolkę Jerzego vel Ryszarda Nadebra od dłuższego czasu poszukiwała Milicja w Katowicach za włamania do magazynu żywnościowego.

Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono właścicielom.

A. Z.

Uroczysta akademii z okazji rocznicy Reformy Rolnej

Dzisiaj, tj. w sobotę 6 września w Teatrze Miejskim w Jeleniej Górze odbędzie się uroczysta akademii dla uczczenia 3-iej rocznicy Reformy Rolnej. Wezmą w niej udział również regionalne zespoły artystyczne. Początek akademii o godz. 18-iej.

W niedzielę 7 września we wszystkich gminach powiatu Jeleniogórskiego urządzone będą obchody dożynkowe. A po dożynkach odbędą się zawody sportowe i ludowa zabawy.

Komitet Obywatelski uczczenia 3-iej rocznicy Reformy Rolnej prosi mieszkańców miasta i powiatu Jelenia Góra o jaknajliczniejszy udział w akademii, a także w obchodach dożynkowych.

Ogłoszenie

we Wrocławskim Kurjerze Ilustrowanym przyniesie Ci dobrobyt

CO W TRAWIE NIE RYBY

KOZIA PLAGA
Oprócz Komisji Mieszkańcowych dział w chodnikach i walechach n. domów w Wrocławiu jeszcze jedna plaga — kozy. Obgryzają i uży-



niają piękne zieleńce, zjadają ozdo-bę nie krzewy, kora z drzew i dają mleko, rzecz przestająca być ludzka. Ci ostatni odzwyczajają się kózom g. leżami przydrożnych lip, dewastują w ten sposób aleje.

Dzieje się to m. in. przy ul. N. Niskich Łęskach. Czy wobec tego

nie należało by ją przemianować na ul. Kóz.

„Diable nalenie te kozy” — pisze do nas w parti jeden z czytelników kózom można dużo wyrządzić lecz mniej ich właścicielom.

PANOWIE, KTÓRZY MAJĄ CZAS

Wczoraj miało się odbyć zebranie Komitetu Działającego PCK (ul. Miłkowska 78, III p.). Na zebraniu to została zaprzyszona i nasza redakcja edyż jak głosiło zaproszenie pismo, podpisanie przez Pełnomocnika PCK, miały być omawiane na tym zebraniu ważne sprawy.

Niestety, z jakichś względów formalnych rozpoczęcie zebrania odłożono do 27 bm.

Jesteśmy z pełnym uznaniem dla PCK i jego pracy, ale, panowie —

mu i krzyknął: „Tatus się zabił”. Rannego odwieziono do szpitala powiatowego w Głogowie.

Stan jego zdrowia jest 5. poważny.

PRZECIAD SOCJALISTYCZNY PRZEGŁAD

Jelli macie sami zbyt wiele czasu, to przynajmniej nie zabierajcie go innym.

W MUNDURZE WOLNO

Nasza milicja gorliwie pilnuje, aby pasażerowie nie wykalkowali z autobusów tramwajowych i „strzela” mandatami karnymi w lewo i w prawo. Nie widziałem jednak doty-



czas, żeby kiedykotwiek ukarano wykalkujących tramwajową żołnierza, milicjanta lub choćby strażaka w mundurze.

Nie jestem antymilitarystą, ale wytyje mi się, że życie, które tak pilnie strzeżemy mandatami karnymi, jest równie drogie w ubraniu cywilnym jak i w mundurze.

30% naszej produkcji cukru dadzą cukrownie Dolnego Śląska

I w tej gałęzi przemysłu brak fachowców

W okresie przedwojennym na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się 47 cukrowni. Z liczby tej przejęliśmy 33 cukrownie wymagające remontów, reszta w liczbie 14 nie nadawała się nawet do odbudowy.

W pierwszej kampanii cukrowniczej po odzyskaniu niepodległości wzięło udział 5 cukrowni na Ziemiach Odzyskanych, w zeszłorocznej kampanii pracowało już 22 cukrownie, zaś w nadchodzącej kampanii do przerobu buraków przystąpi 26 cukrowni.

W bieżącej kampanii cukrowniczej obszar arealu buraczanego na Ziemiach Odzyskanych stanowi 30,78 proc. ogólnego zasiewu obszaru buraków w całym kraju. Przewidywane jest, że wyprodukowana przez cukrownie na Ziemiach Odzyskanych ilość cukru będzie stanowiła około 30 proc. całej naszej produkcji. Dla porównania należy wspomnieć, że zeszłoroczna kampania dała 22 proc. ogólnej produkcji.

Tereny uprawne na Ziemiach Odzyskanych są bardzo dobre dla uprawy buraka cukrowego. Przewiduje się, że przy odpowiednim podniesieniu kultury rolnej przez dostateczne nawożenie i troskliwą opiekę, zbiór z 1 ha powinien dać około 300 q buraków.

Wobec poważnych braków w fachowym personelu cukrowni na Ziemiach Odzyskanych, centralny

zarząd przemysłu cukrowniczego w nadchodzącej kampanii będzie stosował akcję przenoszenia fachowców z cukrowni, znajdujących się na ziemiach dawnych na okres trwania kampanii do cukrowni na Ziemiach Odzyskanych.

Zweryfikowano 461 autochtonów

W sprawie uzyskania obywatelstwa państwa polskiego przez ludność autochtoniczną powiatu Kamienna Góra wpłynęło do urzędu starostwa od dnia 1 lipca 1945 r. 401 wniosków.

Z liczby tej 216 wniosków po przeprowadzeniu całego toku postępowania weryfikacyjnego — załatwionych zostało pozytywnie.

Około 60 wniosków pozostaje do rozpatrzenia.

To należy zrobić jeszcze przed zimą

Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich w Kamienniej Górze ma do wykonania jeszcze przed zimą kilka ważnych zadań. Obok trwającej odbudowy domów i remontu mieszkań pozostają mianowicie jako najważniejsze pewne prace kanalizacyjne oraz sprawa oświetlenia ulic i placów miejskich.

Nie mniej ważną jest również sprawa ustalenia przyczyn słabego dopływu wody do mieszkań i przystąpienia do prac w tym kierunku najpóźniej w roku następnym.

Miedzyrzecze uprzemysłowiło się

W Miedzyrzeczu uruchomiono fabrykę wełny drzewnej, której produkcja obliczona jest na wewnętrzne potrzeby powiatu.

Jednocześnie wzmocniono produkcję wikliny, eksploatowanej przez filię Spółdzielni Wiklinarskiej Nowotomyskiej Trzciel.

Ponadto Związek Samopomocy Chłopskiej uruchamia młyn wodno-rolnicowy o zdolności przerobowej 3 000 kg na dobę w miejscowości Borowy Młyn.

Przed kilkoma dniami podawaliśmy, że w Dzierżoniowie został aresztowany znany szofer „hulajnog” Potas, którego nazywano numerem „hulajnog” 510. Obecnie podajemy dalsze sensacyjne szczegóły tego aresztowania.

W czasie drogi do więzienia Potas zwrócił się do ob. Z., który go poznał, z prośbą aby „nie łamał mu życia”, obiecując jednocześnie większą sumę pieniędzy za... milczenie.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że aresztowany był „Ordnungsführerem” w obozie w Skarżysku, gdzie ze szczególnym sadyzmem zwał się nad dziećmi i kobietami w ciąży.

W najbliższych dniach przebędą świadkowie, przeważnie kobiety ze wspomnianego obozu, celem złożenia zeznań.

Kapo „510” chciał przekupić oskarżyciela

Wychodzą na światło dzienne zbrodnie obozowe szofera z Dzierżoniowa

Co się dzieje z octem w Świdnicy?

Od dłuższego czasu w sprzedaży detalicznej zupełnie nie widać octu.

Jest to tym dziwniejszy fakt, że tu na miejscu przy ul. Zymierskiego znajduje się fabryka octu „Pionier”, która pracuje „pełną parą” a więc zdawałoby się, że produkcja jej winna wystarczyć na pokrycie potrzeb Świdnicy.

Tymczasem jak słychać octu wywożony jest do Wałbrzycha a w Świdnicy trudno go dostać nawet „na lekarstwo”.

Sprawa ta winna być uregulowana niezwłocznie, aby nie stwarzać niepotrzebnych trudności i nie dawać pola do nadużyć i spekulacji względnie łapownictwa.

Mieszkańcy ufają, że sprawa ta znajdzie odpowiednie rozwiązanie.

Kto chce się uczyć esperanto?

Korespondencyjny Kurs Języka Międzynarodowego Esperanto opracowany na podstawie słynnego podręcznika „Petro”, wydane go przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotników Esperantystów w Paryżu — zorganizował Związek Esperantystów w Polsce, Zarząd Główny w Warszawie, Sekretariat Kursu (Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 32) wysłał zainteresowanym — za nadesłaniem znaczka pocztowego — bezpłatny prospekt.

Str. 6

W przededniu trzeciej rocznicy Reformy Rolnej

Przygotowania do uroczystości, związanych z trzecią rocznicą Reformy Rolnej dobiegają końca.

W niedzielę, 7 bm. w gminach i gromadach woj. wrocławskiego, jak również w całym kraju, odbędą się akademie i obchody, w których, poza miejscową ludnością, organizacjami ZSCh, Wici i Przy sposobienia Rolniczo-Wojskowego — wezmą udział delegacje robotnicze oraz młodzież. W wielu gminach zapowiedziane są występy ludowych zespołów ZSCh oraz robotniczych zespołów artystycznych.

Niemcy w węglarce uciekli z Kijowa

Onegdaj na stacji towarowej w Kłodzku, w wagonie z węglem SOK-ści przychycili trzech Niemców, którzy jak śmieli zeznali, uciekli z kopalni węgla w Kijowie. Uciekinierzy nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów.

Niemcy zostali oddani do dyspozycji M. O. w Kamieńcu.

Odpowiedzi Redakcji

P. Lesław Volt, Wrocław — Projekty konkursów nadesłane przez Pana bardzo chętnie przyjmujemy. Komunikujemy przy tym, że za wykorzystany przez redakcję pomysł do konkursu wypłacamy 1.000 zł. premii.

P. J. Afr, Wrocław — Konkurs ostrzegawczości weźmiemy pod uwagę w najbliższym czasie.

P. Wacław Klepandy, Wrocław — Brakujące numery może Pan otrzymać w naszej administracji, Wrocław, ul. Wierzbowa 30.

KINA

w Jeleniej Górze

„Lot” (ul. Pocztowa) — film prod. francuskiej „Noc grudniowa”.

„Marysiénka” (ul. 1 Maja) — film prod. szwedzkiej „Droga do nieba”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„Tatry” (ul. Pańska) — film prod. polskiej „Kochaj tylko mnie”. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20.

w Wałbrzychu

„POLONIA” (Słowackiego 4 a) — film produkcji francuskiej pt. „Cienie przeszłości”.

„APOLLO” (Stary Zdrój, ul. Czerw. Armii) — film produkcji radzieckiej pt. „Konik Garbuszek”.

„BAŁTYK” (Podgórze, ul. Niepodległości 162) — film produkcji radzieckiej pt. „Maksym”.

„OAZA” (Nowe Miasto, ul. Staszica 5) — film produkcji radzieckiej pt. „Biały kiel”.

„ZORZA” (Biały Kamień, ul. Traugutta 145) — film produkcji francuskiej pt. „Ludzie i manekiny”.

w Dzierżoniowie

PIAST: Film prod. szwedzkiej „Skandal” — dramat miłosny. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej.

KINA w Bielawie

SŁOWIANIN: Film prod. szwedzkiej „Pionosie żagiew”. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej.

LUDOWE: Film prod. szwajc. „Ostatnia szansa” z życia uciekinierów. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej.



Tę wieżę nie trzeba wyburzać! Krzywa, to prawda! Ale już tak stół od kilkuset lat i nie zawaliła się, jak np. domy we Wrocławiu.

Mieszkańcy Ząbkowic przyzwyczaili się do niej i bez obawy mijają ją. Zarząd Miejski nie ma z nią żadnego kłopotu, twierdząc, że jeżeli taka sama trzyma wieżę w Piśmie we Włoszech do jej pory nie zawaliła się, to i Ząbkowicka „nie ma prawa” runąć za ich kadencją.

SPORT

Wysięg kolarski
o górskie
mistrzostwo Polski

Jutro, w niedzielę 7 września odbędzie się wielki wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski. Start i meta wyścigu znajduje się w Jeleniej Górze, Al. Obrońców (przy stadionie pływackim OMTU-u). Trasa wyścigu wynosi 120 kilometrów i biegnie z Jeleniej Góry przez Wronów-Zdrój, Szklarską Porębę — Karpacz — Kowary i kończy się w Jeleniej Górze. Wyścigu o górskie mistrzostwo Polski weźmie udział kilkudziesięciu najwybitniejszych kolarzy Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych miast Polski.

W roku ub. zwycięzca wyścigu był Gabyrny z Krakowa, który trasę przebiegł w 3 godz. 29 min.

Początek wyścigu o godz. 9 rano.

Jutro, w niedzielę, na stadionie sportowym przy ul. Złotnickiej odbędzie się również krótkodystansowy wyścig kolarski na torze. Startować będą znani kolarze polscy. Początek o godz. 16-ej.

O puchar Kaluży

Kraków — Śląsk
5:1 (3:1)

W meczu o puchar Kaluży reprezentacja Krakowa pokonała po pięknej grze reprezentację Śląska w stosunku 5:1 (3:1). U zwycięzców doskonale grał Gracz w ataku i Parpan w pomocy.

W zespole Śląska najlepszym był Janik w bramce, który wielokrotnie bronil w bezwzględnych sytuacjach.

Jedyną bramkę dla Ślązaków zdobył w 2 minucie gry Cebula.

Zawodnikom przysługują 25.000 widzów.

Na trasę kolarskiego wyścigu górskiego o mistrzostwo Polski wyjechał nasz specjalny sprawozdawca red. M. DRAJGOR, którego reportaż z wyścigu znajdzie Czytelnicy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

Tym razem w Szwecji

Nowy egzamin piłkarzy

Nie zdaliśmy jeszcze ochłoniąć po występie w Pradze, a już w najbliższych dniach czeka nas dwa spotkania. Sztokholm będzie w dniu 14 bm. widowiskiem między państwowego spotkania Polska — Szwecja. Bezpośrednio po meczu w Sztokholmie nasza reprezentacja jedenaścika uda się do Helsinek, by w dniu 17 bm. rozegrać mecz z Finlandią.

Poziom piłkarzy północy nie jest wcale niższy, aniżeli w środowisku Europy. Po wojnie drużyny

te podciągnęły się w formie, a szwedzkie zespoły uzyskały doskonałe wyniki, białe nawet Anglików na ich boiskach.

Znana z występów w Polsce drużyna Noerkepping, na której przypuszczalnie opierać się będzie reprezentacja Szwecji, odniosła w Anglii szereg wartościowych zwycięstw. Reprezentacja Szwecji kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Operuje ona grą o wysokim poziomie technicznym — modnego futbolu — opartego na szybkiej grze i dobrej kondycji fizycznej. Ich piłka nożna ma wiele wspólnego z systemem gry Anglików. Szwedzi których szczęśliwie ominęła wojna, nie tylko trenowali podczas ciężkich lat naszej okupacji, ale posiadali w swym kraju trenerów angielskich, którzy przesyłali na grunt szwedzkiej system gry Anglików.

Nasza drużyna narodowa rozegrała w tym roku trzy spotkania. Wszystkie zakończyły się naszymi porażkami. Jeśli jednak gra Polaków w meczach z Norwegią i Rumunią pozostawała bardzo wiele do życzenia, to mełmduki z Pragi każą przypuszczać, że gra naszej reprezentacji jedenaścika zaczyna się stabilizować.

Mecz w Sztokholmie będzie niewątpliwie cięższy aniżeli w Pradze. Przede wszystkim atmosfera praska była nam bliższa aniżeli teren stolicy Szwecji.

System gry czeskiej, opartej na starej szkole wiedeńskiej, odpowiada nam bardziej niż półgorna gra i długie podania, jakimi operuje.

Akademiści chcą
boksować

Przy wrocławskim AZS-ie została zorganizowana sekcja bokserska.

Sekcja licząca już około dwudziestu członków pilnie przygotowuje się do występów pod okiem trenera Kąmierzczaka.

Debiut akademików wrocławskich na ringu nastąpi w końcu bież. miesiąca.

ruja Szwedzi. Wpływ na grę będzie miała również podróż, tak że trzeba biorąc, należy zdać sobie sprawę z trudności jakie będzie miał nasz zespół, grający z drużyną mającą wszystkie atuty za sobą. Jeśli Polacy potrafia zachować taką postawę jak w meczu z Czechosłowacją, występ w Sztokholmie wstępu nam nie przyniesie. Przy dobrej taktyce możemy osiągnąć wynik 2:4, a przy szczęśliwym również dniu, nawet lepszy.

Od wyniku w Sztokholmie zależy w dużym stopniu wynik w Helsinkach. Nie należy zapomnieć, że Finlandie to nie Szwedzi i mimo, że zawodnicy nasi będą zmęczeni, opinia liczy na zwycięstwo Polaków w Finlandii.

W dniu wczorajszym został ustalony skład na mecz z Szwecją. Jest on identyczny ze składem, który grał w Pradze:

Janik — Szczepaniak, Flanek — Gajdzik, Parpan, Piec — Hogen-

dorf, Gracz, Spodzieja, Cieślak, Barański.

Rezerw. Jaźnicki, Kulawik, Jur-

rowicz i Wodarczyk.

Pięściarze Góralczy
wznovili treningi

Po letniej przerwie sekcja bokserska ZRKS „Gwiazda” Wrocław przystąpiła do normalnej pracy. W bież. tygodniu rozpoczęły się treningi pod kierownictwem trenera Romanowa, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19.21.

Wpisz nowych członków przyjmują sekretariat w lokalu klubowym przy ul. Pomorskiej 11/13 codziennie od godz. 17.

GŁOGÓW. Odbił się tu towarzyski mecz pomiędzy drużynami: RKS Zryw z KS Energia. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Zrywu 3:0. Dla zwycięzców bramki zdobyli Janiak i Szwedo, 1 bramka samobójczą. Sedziował b. dobrze P. Maciarzek. Gra na ogół dobra — ze strony gospodarzy ostra.

NOWY
Konkurs PiłkarskiKTO WSKAŻE
ZWYCIĘZCÓW

w meczach o wejście do Klasy Państwowej

Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 z.

Sposunek bramek obowiązuje tylko w jednym spotkaniu.

KUPON KONKURSOWY

Rozgrywkę w dniu 7 września 1947 r.

Polonia (Byt.) — Wista
Ognisko — KKS
Polonia (W-wa) — Polonia (Świdnica)
Szombierki — Motor
AKS — Grochów
Cracovia — Rymer
Gedania — Radomiak
Orzeł — ZKK
RKU — Pomorzanie
Garbarnia — ŁKS
Warta — Czuyaj
Lublinianka — PKS
Tęcza — KKS Olstyn

Nazwisko i imię
Adres

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Polonia (Byt.) — Wista. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 złotych. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 6 września włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”.

PRZETARG

na wykonanie sieci oświetlenia ulicznego
Dyrekcja Elektryczna Miejskiej we Wrocławiu ogłasza przetarg na wykonanie sieci oświetlenia ulicznego we Wrocławiu.

Bliższe informacje oraz podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Technicznym Elektrycznym Miejskiej.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Przetarg na wykonanie oświetlenia ulicznego należy składać w sekretariacie Dyrekcji Elektrycznej Wrocław, Rynek 9/11 do dnia 15 września br.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.
Do ofert należy dołączyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do KKO m. Wrocławia lub Polskiego Banku Narodowego we Wrocławiu na konto Elektryczny.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez jakiegokolwiek odszkodowania, dowolnego wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów, oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

3197 Dyrekcja Elektryczna Miejskiej we Wrocławiu.

OGŁOSZENIA DROBNE

MIERZ SIŁY NA ZAMIARY!

Innymi słowy — szukaj 400 zł. na cały los lub 100 zł. na czwartą część losu nowej 51-szej loterii klasowej, o ile chcesz wziąć udział w losowaniu 42.000 wygranych na łączną sumę ponad 105 milionów złotych, między którymi znajdują się 4 wygrane po miliony, 22 po pół miliona, 108 po sto tysięcy i masa dalszych.

Czas nagli, bo ciągnięcie I klasy już 13-go września. (3187)

Kupimy natychmiast pompkę benzynową do motoru Fiat Włoski 1100 oraz 2 opony wraz z detkami 515 x 15. Spółdzielnia Las, Kacimierz Jagiellończyka 38. (3198)

Zakład Kamieniarstwo-Rzeźbiarstwo Henryk Pieprzycki Wrocław, Grabiszewska 329 wykonuje pomniki, nagrobki, prace budowlane. (3199)

Biuro Transportowe „Gigant” — Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195. (2984)

UNIFWAŻNIENIA

Unieważniam skradziony paszport do St. Zjednoczonych, efidic i dokumenty wojkowe, na nazwisko Geller Jonas. (3153)

Unieważniam skradzione 28. VIII. dokumenty: kartę repatriacyjną wydaną PUR Dzedzice, kartę repatriacyjną PUR Oława, książkę służbową PUR Oława, kartę odjeżdżającą, kartę żywnościową sierpień, wrzesień oraz odcinek zameldowania w Oławie, na nazwisko Łazarewicz Józef. (3190)

FABRYKA
WYROBÓW DRZEWNYCH

Wrocław, Ustronie 1-3
za numerem 182 ulicy Ślaskiej

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa.

3189 Przejmijcie stolarzy

CENTRO-MOTOR

R.Z. Holdanowicz

polecia odlewanie panewek, przetwarzanie wysoko gatunkowego materiału, szlifowanie cylindrów, kapitalne remonty silników samochodowych, terminowo. Członkowie Auto-Klubu — rabat. (3191)

POTRZEBNY

PIECZĄTKARZ

do

wyrobu

pieczętek

Zgłoszenia

Wrocław, Wierzbowa 30

Drukarnia „Wiedza”

3188

Wrocławski Kurier Ilustrowany

Wydawca: Spółd. Wyd. Wiedza”

Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 622 i 112. Konto PKO VIII 180.

Redaktor: Bronisław Winiński

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, P. 1967

OGŁOSZENIE

Wydział Aprobacji Z. M. podaje do ogólnej wiadomości, że termin wydawania materiałów tekstylnych i obuwia na karty odrzędzone za rok 1946 został przedłużony do dnia 15 września 1947 r.

Posiadacze kart odrzędzonych za 1946 rok dotychczas niezrealizowanych, pobiorą przysługujące im materiały w punktach rozdzielczych t. j. Dom Towarowy — Rynek 31/33 i w Firmie „Bata” ul. Wita Stwosza 35.

Wszelkie reklamacje w sprawie niezrealizowania kart odrzędzonych po tym terminie — nie zostaną uwzględnione.

Za Prezydenta Miasta Wrocławia

(—) Józwiak Piotr

Naczelnik Wydziału Aprobacji

Zarząd Państwowych
Uzdrowisk Dłślaskich
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku rozlewni wód mineralnych w Bolkow-Zdroju.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Wydziale Technicznym Zarządu Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich w Solicach Zdroju, pow. Wałbrzych, ul. Sienkiewicza 5 w godz. biurowych.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Z. P. U. D. w Banku Narodowym, oddział Wałbrzych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę rozlewni w Bolkow-Zdroju” składać należy do dnia 19 września 1947 r. do godz. 12-ej w Wydziale Technicznym Z. P. U. D.

O godz. 12.30 w tym dniu odbędzie się protokolarne otwarcie ofert.

Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich zastrzega sobie prawo wyłączenia pewnej kategorii robót, wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i poniesienia jakichkolwiek odszkodowań. 3185

JESZCZE KILKA DNI

pozostaje we Wrocławiu 4-o masztowy

CYRK „ARENA”

Ostatnia okazja zobaczenia 16 atrakcyjnych numerów. Przy, cyrk czynny codziennie zwierzchnic od 10-tej rano. — W niedzielę 2 przedstawienia: o 16-ej i 20-ej. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę. Uwaga Świdnica! Wkrótce przybywa cyrk „Arena”. 3192

KOMUNIKAT

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Odbudowy z dn. 21. VII. br. L. dz. 11/3/5670/47 Urząd Wojewódzki Wrocławski podaje do wiadomości co następuje:

Wszelkie inwestycje o charakterze budownictwa mieszkaniowego winny być objęte reasortowym planem Ministerstwa Odbudowy niezależnie od sposobu ich finansowania. Zasada ta obowiązuje w stosunku do budownictwa mieszkaniowego zamierzonego przez Państwo (Ministerstwa z wyjątkiem Min. Obrony Narodowej i urzędów) zakłady instytucji i przedsiębiorstwa państwowe, wszelkie osoby prawa publicznego oraz niektóre osoby prawa prywatnego (np. spółdzielnie) które będą chciały korzystać z pomocy kredytowej Państwa.

Inwestorzy sektora publicznego i spółdzielczego, którzy nie zgłoszą do planu inwestycyjnego na rok 1948 zamierzonych inwestycji budowlano-mieszkaniowych nie tylko nie mogą liczyć na pomoc kredytową Państwa, ale przedstawione przez nich wiadomości budowlanym do zatwierdzenia projekty nie objęte planem inwestycji nie będą przez władze budowlane rozpatrywane, co uniemożliwi ich realizację. 3194

Urząd Wojewódzki Wrocławski

KOMUNIKAT

W dniu I. IX. 47 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Cechu Piękary. Po wyczerpującej dyskusji, nastąpiła jednomyślna uchwała sprzedawania pieczywa we własnych sklepach po cenach detalicznych.

Ustalone ostatnio ceny hurtowe pieczywa przez komisję cennikową nie pokrywają kosztów produkcji, wobec czego zebrani uchwalili, że od dnia 8. IX. 47 r. będą sprzedawali pieczywo we własnych sklepach po cenach detalicznych. 3196

NAWOZY SZTUCZNE, Abawit i inne środki chemiczne do bejcowania ziarna i zwalczania szkodników.
ROPE, NAFTE, benzyna, smary i oleje.
SZKŁO, papie, cement, wapno, smołę i wszelkiego rodzaju ARTYKULY BUDOWLANE.
PŁYTY, brzozy, kultury, wiąz i inne maszyny rolnicze i CZĘŚCI ZAPASOWE.
ZELAZO, podkowy, zagrzebia, postroćniki, emalie, oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym dostarcza:

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO - HANDLOWA we WROCŁAWIU

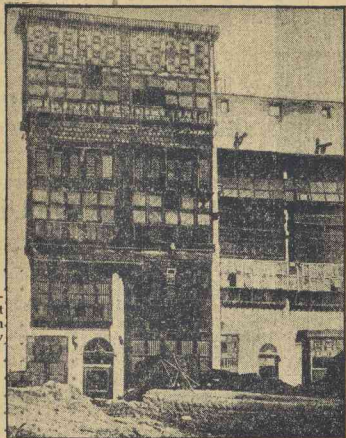
ul. Tadeusza Kościuszki 76 — tel. 34-51.

Sklep detaliczny — ul. Fredry 5. Kupujemy zboże, oleiste i nasiona. 3200

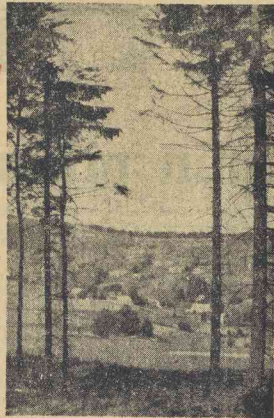
Skradziono maszynę do pisania „Urania” Nr 140780 z Fabryki Konserw „Spolem” — Wrocław, Gajowicka Nr 40/42, tel. 33-61.

Ostrzeżenie przed nabyciem i uprasza się o powiadomienie poszkodowanego w razie odnalezienia. 3199

Świat ILUSTRACJI



Dom w Mekce, w którym mieszkał Mahomet otoczony jest wielkim piętrem przez cały świat muzułmański.



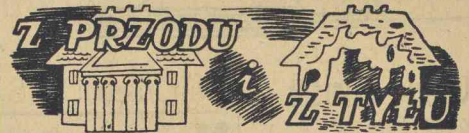
Piękna panorama okolic Kłodzka



Bulgarki na wsi nie rozstają się ze swoimi młotowniczymi strojami regionalnymi.



Członkowie rodziny panującej w Syjamie już się wprawdzie zuropeizowali — ale na niektórych uroczystościach występują jednak w dawnych, uwiecznionych tradycją strojach.



Stu sprawiedliwych

Veritas vincit — prawda zwycięża. Tak brzmi jedna z rzymskich maksym. I słusznie. Bo prawda zwycięża zawsze, tylko zwycięstwo wychodzi nieraz boki. Na przykład teraz Niemcom.

Kiedy Adolf Hitler doszedł do władzy, cały naród niemiecki akceptował swego Führera jednogłośnie, oddając mu sto procent swych głosów.

Błaznujący geniusz i genialny błazen Trzeciej Rzeszy odniósł sukces, który zdumiał świat. Hitler był szczęśliwy, a Goebbels ryczał przez wszystkie głośniki radiowe.

— Ein Volk und ein Führer!

I to było prawdą: w Niemczech był jeden naród i jeden wódz.

Co wódz ukochany kazał, to ukochany naród czynił. Jak kochać, to kochać... Jak nienawidzić, to nienawidzić! Jak bić, to bić. Jak krążyć, to krążyć! Jak mordować, to mordować.

Wódz popędzał coraz to nowe zbrodnie, a naród wołał mu: heil!!! Naród żyrował każdy krawaty, każdy taidacki czek.

Lecz teraz, gdy nadszedł Dzień Zapłaty naród niemiecki odmawia: „Niemcy wypierają się swego zrya i mówią: to on!

Niemcy chcą dowiedzieć, że naród był przeciwny, że w społeczeństwie istniał opór przeciw Hitlerowi.

Ze to nie mrzonki dowodzi tego dr Bley w tygodniku hamburskim „Die Welt”. Dowodzi czarno na białym, że w chwili wybuchu wojny istniała w Rzeszy organizacja ruchu oporu, licząca 100 członków i posiadająca 30 marek w kasie!

Kolossal!!!
Rozumiecie teraz jaka liczna i potężna była w Trzeciej Rzeszy demokracja. Stu ludzi i dwadzieścia marek. Wobec 70 milionów rozhackenkreutrowanych übermenschów!

Poza tym mam wielkie wątpliwości co do tych stu sprawiedliwych. Obawiam się, że po pierwszych oszalałych zwycięstwach i z tych stu odpadło dwiędziesięciu dwięciu.

A co zrobił ten ostatni? Wziął z kasy oporu nieszczerne dwadzieścia marek i poszedł do Bierstuby na piwko. Za zdrowie kochanego Adolfa!

Jeżeli jednak dr Bley zamierza dowodzić, że w Niemczech istniał podziemny ruch oporu i partyzantka, to ja nie neguję. Tylko stwierdzam, że o ile w Niemczech była partyzantka, to tak piekielnie zakonspirowana, że nikt o niej nie wiedział. Ani gestapo, ani sami... partyzanci.

Chrzan.



— Czy pani nie wie że po depotaku w kostiumie kąpielowym chodzić nie wolno.
— Ależ nie o tym nie wiedziałam, zaraz go zdejmę...

WITOLD POPRZECKI Stefanek ma 14-cie LAT

Powieść współczesna

35

Pan Bojanowski, po utraceniu posady rozgląda się za jakimś wygodnym urządzeniem sobie życia. Podsunął p. Cichoniowej skopowane wzory, jako swoje własne i ma nadzieję, że uda mu się kolacyjką i teatrem skłonić ją do niezaufania tego — a w międzyczasie w domu zaczyna kokietować Józefową, dla której wiadomości o spadku nosi w kieszeni.

— Dlaczego? — bąknął zdumiony Henryk. — Przecież wielobarwne są bardziej pożądane...

— Wielobarwne... tak. Ale... oryginalne. Te, niestety, nie są oryginalne. One pochodzą z dzieła pod tytułem „Wzory sztuki w dawnej Polsce”. Dzieło to, opracowane przez Rastawieckiego i Przedzickiego, mam u siebie w domu, a wykorzystaniem tych rzeczy dla przemysłu i rzemiosła zajął się już dawno jeden z pańskich kolegów. Za moją wiedzą i wolą...

— zakończył z wymownym naciskiem naczelnik Cirobot.

— Widzę... że pan naczelnik jest do mnie tak uprzedzony...

— wybąkał Bojanowski. — Ha... trudno! Jakos sobie poradzę. I podniosłszy dumnie głowę, opuścił pokój naczelnika.

Ten popatrzył za nim i — ruszył ramionami. Jeśli kiedykolwiek miał wyrzuty sumienia, czyli jeśli kiedykolwiek żał mu było Bojanowskiego — to tym razem musiał stwierdzić, że ten człowiek sam wychodzi i to — strząskając drzwiami!

Tak się to stało, że Bojanowski opuścił Biuro Wzorów, nie pożegnawszy się z nikim. Nie pożegnał się z naczelnikiem, którego uważał za przyzwoitego, nie pożegnał się z Cichoniową, której intrygi, jak sądził, uniemożliwiły mu współpracę z Biurem na polu artystycznym.

A w biurze praca wrzała. Właśnie Łodygowska przyniosła sterne nowych wzorów dla dzieciennych pokoiów: skupili się wokół niej wszyscy i zaśmiewali z pomysłów i niesłychanie zabawnych rysunków. Właśnie Słowitka pokazała swoje pierwsze próby, które okazały się wspaniałe: śmiało mogły konkurować z pracą najlepiej zarabiających rutynowanych artystów.

Jacyś dwaj dyrektorzy z Łodzi wyklócili się z Cichoniową o wzory dla kłaczki, jakiś kierownik z Bytomia wyszczególniał swoje życzenia dla zakładu ceramicznego, dwóch warsztatowców dopytywało się o wzory do wykonywania ich w miedzi — słowem ruch panował, jak na zamówienie.

Jeden tylko Bojanowski siedział przy swoim biurku ponury i milczący, czekając tylko na to, kiedy będzie można wyjść. Buchalter, który był jednocześnie kasjerem, przyniósł mu ostatnią listę płacy do podpisania, — wypłacił ostatnią należność — Bojanowski wyszedł.

Znalazłszy się na ulicy — zamyślił się.

Te pieniądze, które miał w kieszeni, wystarczały zaledwie na pokrycie długów, jakie powstały wskutek nieobecności Antoniego. O tym, żeby mogły wystarczyć na wydatki, związane ze ślubem — mowy być nie mogło. Zresztą — do tego ślubu jeszcze dwa tygodnie — też trzeba za coś przeżyć, a tu drożyna coraz większa!

Przed oczyma zainicjował mu szły, jakiegoś baru.

Bojanowski wszedł i kazał sobie podać większy kieliszek wódki. Długo się nad nim zastanawiał, ale kiedy wreszcie wypilił, zakasł — twarz mu się rozjaśniła.

Są przecież pieniądze Antoniego, które można śmiało użyć na wszystkie potrzeby domu, jak i na wydatki, związane ze ślubem. Zanim Antoni wyjdzie z więzienia, będzie można rozpocząć realizację spadku, a po tym zwrócić mu wszystko co do grosza. Ba! Jeszcze przecież będzie zadowolony, bo dostanie do obrotu żywej gotówki, ile tylko będzie mu potrzeba.

Zapłaciwszy szybko rachunek — Bojanowski wyszedł z baru i rażnym już krokiem ruszył do kolejk.

— Trzeba tylko umieć być energicznym — mruknął do siebie, zapinając paltó, bo wiatr był przejmująco zimny.

Gdyby ktoś sądził, że Stefanek, przyszedłszy ze szkoły, tylko dlatego zatapia nos w książce, żeby się uczyć — to by się grubo omylił. Prawda to, że od śmierci dziadka nie znoś „dwój”, jak poprzednio, ale też nie zamęczał się bynajmniej nauką.

Posiedzenie nad książką — to był po prostu najlepszy sposób na uzyskanie całkowitego spokoju ze strony ojca i Józefowej. Ani ojciec bowiem, ani Józefowej nigdy by nie przyszło do głowy sprawdzić, co też Stefanek czyta, skoro wiadomo było, że książkę, nad którą siedzi, wyciął z biblioteki domowej, a w tej bibliotece nie było nic takiego, czego by Stefanek nie miał prawa czytać.

Ani ojciec, ani Józefowej nie przyszło by do głowy obserwować, że to czytanie całkowitego spokoju ze strony ojca i Józefowej jak u analfabety, bo nierzadko i godziną minęła, a Stefanek nie odwrócił kartki. Obojgu bowiem wystarczał fakt, że Stefanek nie wyrwał się do kolegów, z którymi nigdy nie wiadomo co robił, że nie przychodzi po niego różni, a nie ciesząc się dobrą opinią w szkole koledzy, że jednym słowem...

— Zmienił się chłopak... — jak skonstatował pewnego dnia pan Henryk.

— Przyczaił się — pomyślała Józefowa, która nie była skłonna tak przedko uwierzyć w stefankową zmianę na lepsze.

Stefanek zaś, odgródziwszy się książką od ojca i Józefowej — myślał.

Nie znaczy to bynajmniej, że dni spędzał wyłącznie na myśleniu. Czytał dość dużo i to rzeczy nawet poważniejszych, niż te, które lubią chłopcy w jego wieku, uczył się, jak mu na to pozwalały zdolności, nie mniej jednak cały czas, wolny od odrabiania lekcji, poświęcał na rozmyślania, z których... nie mu nie wychodziło.

Nie wychodziło, bo wyjść nie mogło. Gdy bowiem streścić sobie choć raz temat swych rozmyślań — to wyszedł by mu paradoks, z którego wszyscy śmiali się by jedynie, a nikt nie dałby mu odpowiedzi na pytanie.

— Co zrobić, żeby być starszym?

Co zrobić, żeby raz naręcznie przestał być tym małym Stefanikiem, którego wszyscy lekceważyli, podejrzewali o psikusy, jakich on już dawno nie robi, którego nikt nie bierze na serio, nawet w najmniejszych drobiazgach? Co zrobić, żeby raz naręcznie zapomnieć o tym, co go dzieli od reszty ludzi?

Nie znajdował tego oczywiście w książkach. Tam było tylko to, jak trzeba żyć, co trzeba robić, a czego nie wolno — gdy się jest dorosłym. Stefanek wiedział, że jak on będzie dorosły — nie będzie miał tego rodzaju trudności. Śmiało mu się nieraz chciało z poważnych rozterek niektórych bohaterów i miał ochotę poprowadzić ich za rękę, jak się małe dzieci na spacer prowadzi. On by wiedział co zrobić, gdyby stanął w kolizji między obowiązkami względem Ojczyzny, a miłością do jakiejś najpiękniejszej choćby kobiety.

Gdyby on tak, jak Kmicie Bugosławowi na gardło nadeptał — to by nie miał przebiegłemu arystokratę w karkach mabić, a gdyby on dostał taki list zapowiedni, jak Kmicie pod Tauragami to by nie bluźnił, ani nie szarpał się ze swymi uczuciami, ale by od razu dał swym rotmistrzom rozkaz do wymarszu na Węgrzyńców Rakoczego.

I nie miałby wielu, wielu innych rozterek duchowych, jakich pełno było w książkach, pisanych przez dorosłych i dla dorosłych. Od czasu bowiem, gdy się dowiedział od Józefowej, że dziadek przyniósł mu prawo do głupoty — postanowił z tego prawa nie skorzystać!

Ba! Ale skąd tu wiedzieć, jak tu rozeznac, co jest mądre, a co gupie w tym codziennym życiu?

Za mądrego uważali wszyscy stryja Antoniego. Jaki to on zaradny, jaki mądry, inteligentny, a przede wszystkim, jak on dobrze zarabiał. Ile to pochwał tego rodzaju nasyłach się Stefanek od różnych dorosłych i poważnych ludzi.

A tymczasem — stryj Antoni siedzi w kryminalu, jak jeszcze żaden z Bojanowskich nie siedział i — niewiadomo, kiedy wyjdzie na wolność?

Tyle się nasłuchiwał o inteligencji swego ojca, a przecież widać aż nazbyt wyraźnie, że to jest człowiek, który nie potrafi żyć w innej atmosferze, jak tylko w takiej, gdzie go chlawa, podziwiała, podcaza, kiedy to jest próżniak — jeszcze gorszy od Stefanka. Poza gazetami nie bierze do ręki niczego, żadnej roboty się nie chwyci, choć już wszystkim wiadomo w całym mieście, że stracił posadę.

Nawet kierownik szkoły nie upominał się tym razem o cennie za listopad, bo wie, że ojciec posadę stracił i napewno nie ma skąd wziąć?

A Józefowa?

c. d. n.